Arkusz I.

Nr 160. Dnia 21 Lipca **Sobota.** **Dnia 9 (21) Lipca 1877 r.**

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odniesienie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Dziś: SS. Daniela Proroka i Praksedy P.
Jutro: Ś Marji Magdaleny.
Poniedziałek: Ś. Apolinarego Biskupa.
Wtorek: Ś. Krystyny Panny Męczennicy.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 6 | Długość dnia godzin 15 minut 59
Zachód „ „ 8 „ 5 | Ubyło „ „ — „ 35

Adres Redakcji KURJERA WARSZAWSKIEGO: Plac TEATRALNY Nr 5 dom L. Zabłockiej.

Środa: S. Jakóba Apostoła.
Czwartek: Ś. *Anny Matki N. M. P.*
Piątek: 7 br. śpiących i S. Natalji Panny.
Sobota: ŚŚ. Innocentego P. i Celsa.

— W dniu dzisiejszym o godzinie 7-mej rano rozpoczęło się w kościele S go Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, uroczystem wystawieniem Najświętszego Sakramentu, 40-to-godzinne nabożeństwo, w obec licznie zgromadzonych pobożnych, składających hołdy swe utajonemu w Najświętszym Sakramencie Chrystusowi Panu, oraz słuchających słowa Bożego, które z ambony w tym czasie wygłoszonem zostało.

Nabożeństwo to odbywać się będzie w dalszym ciągu w dniu jutrzejszym uroczyście z dwoma kazaniami (na Summie i na Nieszporach); w poniedziałek zaś jako w ostatnim dniu oktawy uroczystości N. Marji Panny Szkaplerznej, zakończonem zostanie uroczystemi Nieszporami, kazaniem i procesją.

W dniu jutrzejszym też, oraz w poniedziałek odbywać się będą w kościołach parafjalnych: Panny Marji na Nowem-Mieście, i Narodzenia Najświętszej Marji na Lesznie całodzienne odpustowe nabożeństwa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesjami tak z rana jak i po południu. Świątynie te bowiem jak i wyżej wspomniona, kończą obecnie tygodniowy odpust Szkaplerza Ś-go, w którym to czasie jeszcze każdy pragnący przyjąć takowy może tego dopełnić w zakrystjach tychże kościołów u miejscowych księży promotorów.

— W kościele instytutowym na Tamce odbywać się będzie także w dniu jutrzejszym, jakeśmy to już wspominali, odpust zupełny, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu. Świątynia ta bowiem obchodzić będzie uroczystość S go Wincentego à Paulo, fundatora i założyciela rozlicznych Towarzystw dobroczynnych, odłożoną z dnia onegdajszego.

— W dniu jutrzejszym, t. j. dnia 22-go b.m., przypada doroczna uroczystość Ś-tej Marji Magdaleny, którą obchodzoną będzie odpustem zupełnym, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami na Sumie i procesjami,—w dwóch jednocześnie świątyniach, mianowicie: S-go Jacka przy ulicy Freta i S-tej Anny na Krak.-Przedm., obok Tow. Zach. szt. pięknych. — Dzisiaj, jako w przeddzień odpustu, odbędą się już pierwsze uroczyste Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

Uroczystość Ś-tej Marji Magdaleny obchodzoną będzie również odpustem zupełnym w kościele parafjalnym w Wawrzyszewie pod Warszawą, za Marymontem. Świątynia ta wzniesioną jest bowiem pod wezwaniem uroczystającej w dniu jutrzejszym Patronki.

— Ewangelja święta na niedzielę jutrzejszą jako 9-tą po Świątkach, przypadająca, zapisaną jest u Łukasza Ś go, w rozdziale 19-tym: „O zburzeniu Jerozolimy i wypędzeniu kupczących.“

— Były pomocnik referenta kancelarji zwiniętego Komitetu Urządzającego, dymisjonowany sekretarz gubernialny Jan Jeremin, przez postanowienie JW. Naczelnika kraju, z 31 maja r. b., mianowany został urzędnikiem nadetatowym kancelarji jenerał-gubernatora warszawskiego. (Dz. W.).

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 186 wydanym, zamieszczono:*
Dostrzegłem, że w większej części ulic, szczególniej ubocznych, dezynfekcja zewnętrzna i wewnątrz podwórzy, odbywa się bardzo niedbale, nie wskazanym przeze mnie sposobem, a w niektórych nawet miejscach, zupełnie takowej nie dopełniają. Z tego powodu, powołując się na rozporządzenia moje, wydane w rozkazach do Policji r. b. za nr 125, 151 i 174, polecam ponownie komisarzom uczą̧stkowym ścisłe dopilnowanie: ażeby rynsztoki podwórzowe i uliczne, stoki na targach, w jatkach mięsnych i ptastwa domowego, jako też rynny do zlewów kuchennych, codziennie o godzinie 5-tej rano i 5-tej wieczorem, zaraz po przemyciu wodą, posypywane były obficie grubo stłuczonym koperwasem żelaza, śmietniki zaś i doły do pomyj, były tymże sposobem dezynfektowane tylko z rana, lecz także o godzinie 5-tej, z użyciem koperwasu, na dom średniej wielkości, przynajmniej dwa funty, a na domy większe a szczególniej więcej zaludnione, używać takowego w znaczniejszej ilości. Najczęstsze wedle możności kontrolowanie w różnych miejscach, o ile powyższe rozporządzenie wszędzie jest wykonywane, poruczam urzędnikowi do szczególnych zleceń radcy kolegjalnemu Benzemanowi, a po wyzdrowieniu podpułkownika Serdiukowa, obudwom, każdemu w powierzonych im dla nadzoru nad porządkiem zewnętrznym, częściach miasta.
(Gaz. Polic.).

— *Urząd loterji.* — Podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 26 lipca (7 sierpnia) r. b. odbywać się będzie w sali ciągnień Banku Polskiego publicznie, w obecności osób od rządu przeznaczonych, wliczenie do koła 23 5000 numerów, loterję 129 składających. Ciągnienie zaś 1-ej klasy tejże loterji, stosownie do § 5 przepisów i objaśnień planu, dopełnionem zostanie w dniach 28 i 29 lipca (9 i 10 sierpnia) r. b. Jeśliby kto z interesowanych, mając przy sobie los zakupiony, chciał przekonać się, czy jego numer do wliczenia w koło jest przygotowanym, może z kolei sta, z którego los pochodzi przed rozpoczęciem wliczenia, mianowicie od godziny 10-tej do 11-tej z rana, zażądać nie tylko okazania takowego numeru, ale nadto przeliczenia całej setki, co nikomu odmówionem nie będzie.
Zarządzający urzędem loterji *Wodziński.*
Sekretarz *Dąbrowski.*

— *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.* — W następstwie ogłoszenia z dnia 18 (30) kwietnia r. b. Rada Miejska podaje do wiadomości, że na posiedzeniu swem w dniu 27 czerwca (9 lipca) r. b. odbytem, przy współudziale p. o. prezydenta miasta i dwóch członków z familji Kaftalów, a także miejscowego rabina, wydzielonemi zostały z procentów od kapitału pochodzącego z zapisu Izydora, Bernarda, Henryka i Józefa braci Kaftalów, uczynionego dla uczczenia pamięci zmarłego ich ojca Szoela Kaftala, następujące sumy:
A) Tytułem posagu rs. 150 pannie Ruchli Lichter, sierocie bez ojca, mającej lat 16 miesięcy 1 i dni 25 wieku, zamieszkałej pod Nr 1797c w Warszawie, wybranej z pomiędzy ośmiu kandydatek, wyznania mojżeszowego.
B) Tytułem wsparcia dla biednych starozakonnych w Warszawie zamieszkałych, wstydzących się żebrać, jednej osobie rs. 95, jednej rs. 10 kop. 90 i pięciu osobom po rs. 10 każdej.
Przyznany posag złożony na imie obdarowanej, do depozytu Banku Polskiego; wsparcia zaś w przyznanych kwotach, komu należało, wypłaconemi zostały.
Członek zarządzający czynnościami Rady *K. Puchalski.*
Sekretarz Rady *J. Magnuski.*

— *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.* — Na zasadzie art. 2go Najwyżej w dniu 1 czerwca 1871 r. zatwierdzonej uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z dnia 20 czerwca (2 lipca) r. b. postanowiła:
Zawarty w testamencie z dnia 16 (23) czerwca 1871 roku, zapis ś. p Antoniego Plewińskiego dla corocznego rozdziału rumy rs. 15 pomiędzy biednych chrześcjan utrzymywanych w jednym z domów przytułku w Warszawie, przyjąć na warunkach w powyższym testamencie wymienionych i z zachowaniem praw osób trzecich.
Członek zarządzający czynnościami Rady *K. Puchalski.*
Sekretarz Rady *J. Magnuski.*

— *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.* — Podaje do wiadomości, że pani Zofja z Papłońskich Roszkowska, ofiarowała szpitalowi Ś-go Ducha w Warszawie siedmdziesiąt cztery tomy różnych dzieł literackich w wartości rs. 37.
Członek zarządzający czynnościami Rady *K. Puchalski.*
Sekretarz Rady *J. Magnuski.*

Koleją żelazną z Warszawy do Mławy.

Odezwała się świstawka zawiadowcy. Na świst jej odpowiedziała podobnymże świstem lokomotywa i pociąg nasz powoli ruszył z prazkiej stacji kolei nadwiślańskiej ku Mławie.

Pożegnałem ostatniem spojrzeniem dworzec zbudowany w stylu, którego jako niedość głęboko wtajemniczony w sztukę architektury, zdefiniować nie umiem. Wiem tylko że postawiono go z drzewa, dachy przystrojono we wzorzyste ornamentacje, oraz w dwie wieżyce, nie mogące pod żadnym względem rywalizować z żadną ze słynnych w budownictwie zachodniem wież, i to wszystko pociągnięto rozlicznemi barwami mającemi naśladować marmur, żelazo i inne do drzewa niepodobne materjały.

Z oczu, któremi ciekawie wodziłem po wnętrzu wagonu, zniknęło mi też oblicze dorożkarza, który za *dwa rubelki*, dostawił mnie całego i zdrowego z Placu Teatralnego na Pelcowiznę. Po stracie owych rubelków pocieszałem się zapewnieniem jednego z towarzyszów podróży, że z otwarciem ruchu pociągów na drodze nadwiślańskiej, rogatki miejskie posunię-

STRÓŻ NOCNY.

NOWELLA

MICHAŁA BAŁUCKIEGO.

(Dalszy ciąg — Patrz Nr 159).

— Dlaczego zaraz przypuszczać najgorsze. Nie zapomnij, że ten człowiek nie robił żadnych usiłowań w celu podejścia nas. Cokolwiek zrobiliśmy dla niego, zrobiliśmy z własnej woli. Nie mamy więc najmniejszego prawa potępienia go.

— Tak — to prawda. Myśmy stali się ofiarą własnej dobroduszności. Nie mógł nas wyzyskiwać, bo nas nie zna. Ale kto wie ilu innych podszedł i zarwał tak samo, jak swoją gospodynię. Bez potrzeby nie zmienia się nazwiska, ani się nie chowa przed ludźmi.

— Więc sądzisz, że i nazwisko zmyślone.

— Prawdopodobnie, bo gospodyni była w policji dowiadywać się o tego ptaszka, ale tam wcale takiego nazwiska nie znają. Był zameldowany tylko pod tym numerem, gdzie obecnie mieszkał, zresztą nigdzie. Pokazuje się więc, że gdzieindziej przybrał znowu inne nazwisko. Ach, cobym dał za to, żebym go mógł odszukać. Odpłaciłbym mu za ciebie i za wszystkich.

— Może będzie dziś na warcie — to będziesz mógł się z nim rozmówić.

— Czy sądzisz, że będzie mu się chciało wartować w nocy mając sto pięćdziesiąt florenów w kieszeni?

— Wczoraj jeszcze widziałam go na służbie.

— Może ptaszek nie podejrzewa, że wiemy o tej jego nocnej maskaradzie, którą zapewnie także służy mu do jakichś nieczystych sprawek. O! jeżeli się pokaże tutaj, to już nie wymknie mi się tak łatwo. Wyspowiadam go jak sędzia śledczy. Muszę ostatecznie dowiedzieć się, co to za jeden. Jeżeli to człowiek prawdziwie zasługujący na litość; czego wcale nie pokazuje jego postępowanie, to dobrze; ale jeżeli to szalbierz jaki: to obejdę się z nim, jak na to zasługuje.

Mówił te słowa głosem nieco podniesionym i rozdrażnionym, bo ta sprawa ze stróżem nocnym zaczęła go już gniewać na dobre. Nie mógł sobie darować, że tak dał się unieść popędom jakiejś czułości względem oszusta — on — przyszły doktór prawa. Ubliżało to jego prawniczej umiejętności i okrywało wstydem w obec kuzynki. Jej jako kobiecie można było przebaczyć ten egzaltowany postępek; ale on mężczyzna, prawnik, nie powinien był tak nierozważnie, na ślepo działać.

Radby był jaknajprędzej naprawić ten błąd i dla tego niecierpliwie oczekiwał godziny dziesiątej. Nie mógł się jej doczekać — tak nudnie jakoś i leniwo wlekły się godziny, choć w towarzystwie pięknej kuzynki.

Nareszcie wybiła pożądana godzina. Gwizdawka stróża nocnego odezwała się na pobliskiej ulicy. Adolfowi zabiło serce ze wzruszenia. Zerwał się, chwycił za kapelusz i wybiegł z pokoju.

Nie trudno mu było odszukać stróża na ulicy. Stał on na celnem miejscu, tuż pod latarnią koło hotelu, — ale to nie był ten, którego szukał. Ten był niski, rudawy, ospowaty i już nie młody. Przy poruszeniu widać było, że utykał trochę na prawą nogę.

Adolf nienamyślając się, przystąpił wprost do niego i zapytał:

— A gdzie ten stróż, co wczoraj stał tutaj?

— To był panie tylko mój zastępca.

— Więc wy nazywacie się Mikołaj Gwóźdź.

— A tak proszę łaski pana — odrzekł, skłoniwszy się z respektem panu, który znał jego nazwisko.

— A gdzież ten wasz zastępca?

— Nie wiem proszę pana. Jak wczoraj przyszedł do raportu i dowiedział się, że ja już wyszedłem ze szpitala—tak poszedł i nie pokazał się więcej.

— Ale wiecie jak się nazywa?

— Ta on niby powiedział mi swoje nazwisko, ale zabaczyłem do listy.

— Więc nie znaliście go przed tem.

— Tyle tylko, że go widywałem w piwiarni, gdzie czasem zachodziłem na szlankę piwa. — On tam się stołował. Widać było, że porządny człowiek i tylko

te będą o tyle, iż banhof będzie się znajdował w obrębie miasta, że zatem każdy z pasażerów przyszłości dostanie się na stację nie za 2 ruble, ale za rs. 1 kop. 80.

. . . .

Zaspokojony w ten sposób co do przyszłości, postanowiłem zapomnieć o moich dwóch rublach i dorożkarzach warszawskich i używać wszystkich przyjemności chwili obecnej, przyjemności jakie zawdzięczałem uprzejmie ofiarowanemu mi miejscu w nadzwyczajnym pociągu idącym ku pruskiej granicy.

Pierwszą a nieocenioną szczególnie w dłuższej podróży przyjemnością jest wygodny wagon — takiemi są wszystkie bez różnicy wagony nadwiślańskiej drogi.

Zbudowane systemem amerykańskim, łączą się one ze sobą w ten sposób, że w biegu cały pociąg od końca do końca przejść można kurytarzami przeprowadzanemi z boku wagonów i żelaznemi ruchomemi gankami, tworzącemi od wagonu do wagonu rodzaj mostku wygodnego i bezpiecznego, bo zaopatrzonego w poręcze.

Powozy pierwszej i drugiej klasy mogą być zamienione w sypialnie, tak że w każdym przedziale, mającym sześć miejsc do siedzenia, cztery osoby spać mogą. Prócz tego każdy taki wagon ma z komfortem urządzoną umywalnię i wszystko, czego w podróży potrzebować można.

Dalej liczyłem wiele na przyjemność świeżego powietrza i miłych oku widoków. W tem jednak nadzieja mnie zawiodła. Z chwilą wyjazdu niebo pokryły chmury a deszcz bardzo niewiele widzieć mi pozwolił.

. . . .

Niewiele bo też i jest do widzenia. Za stacją Praga szeroko rozlegają się szare piaski, gdzieniegdzie przeplecione smugą zielonej łąki lub ciemnego sosnowego lasu.

Krajobraz ożywia się dopiero w okolicach Modlina. Miasto pozostaje na prawo, a droga zwraca się ku fortyfikacjom, pomiędzy któremi zatacza szeroki krąg, przebywając Narew po lekkim i pięknym żelaznym moście, z ktorego widać białawe wody Wisły, wyraźnie odbijające swą barwą, od ciemnych wód Narwi.

Mijamy trzecią stację Nowy-dwór, zdaleka tylko widząc miasteczko tegoż nazwiska.

Okolica, lubo już nie piaszczysta, mało się różni fizjognomją od okolicy bliższych Pragi. Trochę więcej pól uprawnych, na których poważnie kołyszą się ciężkie kłosy dojrzałego żyta. Zamiast ponurych lasów sosnowych, przed oczami przesuwają się jasne i wesołe gaje białokorej brzozy, która jednak bardzo rzewnie usposabia jednego z moich towarzyszów podróży, znanego feljetonistę i humorystę, budząc w nim niemiłe jakieś i bolesne wspomnienia szkolnych czasów.

Przejeżdżamy następnie stację Nasielsk, która bierze nazwisko od miasteczka o parę wiorst od niej odległego i zbliżamy się do Gąsocina.

Tu po raz pierwszy wita nas kolejowy klasyczny dzwonek, którego nie słyszeliśmy na żadnej z poprzednich stacyj.

Byłoby to jedyne wspomnienie jakie Gąsocin we mnie pozostawił, gdyby nie zacierało je inne nie mające wprawdzie żadnego związku ani z koleją nadwiślańską ani z opisem kilkugodzinnej podróży i które też zupełnem milczeniem pominę, nie chcąc zdradzać właścicielki uśmiechniętej twarzyczki, która ciekawem i figlarnem oczkiem błysnęła mi na chwilę z po za doniczki kwiatów.

Po kilkuminutowym przystanku żegnamy Gąsocin i pociąg nasz sunie całą siłą pary ku Ciechanowu.

Miasteczko samo podobnie jak Modlin, Nowydwór i Nasielsk leży z daleka od stacji.

Domyślam się tylko, że musi mieć sporo murowanych domów, odbija się bowiem wyraźnie czerwonym kolorem cegieł na zielonem tle okalających je ogrodów.

Z Ciechanowa przez Konopki, przedostatnią już stację drogi nadwiślańskiej w obrębie kraju, dojeżdżamy do Mławy, przebywszy przestrzeń 120 wiorst dzielących nas od Warszawy w niespełna czterech godzinach.

Stacja mławska wyróżnia się tem od innych, że jest murowana i jako nadgraniczna o wiele też od nich większa. Ma ona dwa podjazdy, jeden dla pociągów pruskich, wązkokolejowy, drugi o szerokiej kolei.

Obok niej stoją dwie duże budowle, jednopiętrowa i trzypiętrowa, murowane a przeznaczone na pomieszkania urzędników i biura mającej się tu otworzyć komory celnej pierwszej klasy.

Do miasta Mławy, ze stacji, która właściwie nazywa się Mławką jest jeszcze około trzech wiorst.

Owe trzy wiorsty, wiedziony ciekawością i głodem, przebywam na wynajętym we wsi wózku.

Ciekawość moja i głód zarówno słusznie zadowolone zostały.

Mława bowiem jest miastem nielada jakiem.

Pomijając już to, że jak mówią, liczy do ośmiu tysięcy mieszkańców, z których większa połowa sobotę obchodzi jako dzień świąteczny, pomijając dalej nawet i to, że na środku rynku, w którym, naliczyliśmy kilkanaście dystrybucyj, stoi tam kościół i ratusz, kiedy inne miasta na jednym z dwóch poprzestawać muszą, pomijając wreszcie i tę godną uwagi okoliczność, że miasto z czasem ma być połączone ze stacją szosą, a dopóki to nie nastąpi obchodzi się drogą, z którą inżynierja nigdy nic nie miała do czynienia, na chwałę i cześć jej oświadczam, iż posiada fryzjera francuza i dwie cukiernie, w których, jak to w czasie krótkiego mego pobytu miałem sposobność zauważyć, mięso i piwo ma wi kszy popyt niż słodycze i ciasta.

. . . .

Reasumując to wszystko, co zauważyć mogłem w ciągu kilkugodzinnej mojej podróży, przychodzę do przekonania, że droga nadwiślańska a przynajmniej oddział jej od Warszawy do pruskiej granicy, mogłaby już zostać otwartą dla publiczności, co też zapewnie nastąpi w niedługim czasie. Z zupełnie wiarogodnego źródła zapewniono mnie, że komisja rewizyjna, przez ministerstwo komunikacji do odbioru kolei wyznaczona w tych dniach już przybędzie do Warszawy, po dokonaniu zaś przez nią rewizji i odebraniu linji, otworzenie ruchu pasażerskiego i towarowego zależeć będzie już tylko od wcześniejszego lub późniejszego zatwierdzenia protokułu odbiorczego przez wyższą władzę. Gdy to nastąpi, rozpocznie się eksploatacja całej linji, gdyż i pruska część jej od Malborga do Mławki w tych dniach już została otwartą.

Nie stanie temu na zawadzie niezupełne wykończenie budynków stacyjnych, to bowiem jest już rzeczą mniejszej wagi, ostatecznie zaś przy zastosowaniu większych sił roboczych i ta zawada w ciągu dziesięciu dni lub dwóch tygodni będzie mogła być usuniętą.

Na pociechę zaś osób interesowanych, zapewnić je mogę, że kolej nadwiślańska przedsięwzięła już starania, aby dworzec jej pasażerski zbliżyć ku miastu. Wybrano już na ten cel, jako najodpowiedniejszą miejscowość, plac zwany Marsowym, położony niedaleko ulicy Zakroczymskiej. Tym sposobem przejazd na banhof kolejowy, przestanie być tak uciążliwym i kosztownym, jak jest dotąd, a zanim to nastąpi, toczą się układy pomiędzy zarządami kolei warszawsko-wiedeńskiej i nadwiślańskiej, aby pasażerowie tej ostatniej mogli wsiadać i wysiadać na banhofie drogi wiedeńskiej, zkąd koleją obwodową za małą stosunkowo już dopłatą i bez wielkiej straty czasu dostawaćby się mogli do właściwego celu podróży, czyli na linję nadwiślańską. Jest nadzieja, że prowadzone w tej mierze układy nie będą płonne i że droga wiedeńska zgodzi się ostatecznie na zrobioną jej propozycję.

K. F.

— Dalszy ciąg wykazu wpływów do zarządu miejscowego warszawskiego towarzystwa opieki nad rannymi i chorymi wojownikami od dnia 22 czerwca do dnia 1 lipca r. b.:

Od pp. oficerów 5 litewskiego pułku ułanów rs. 100, od członków 14go ołonieckiego pułku piechoty rs. 285 kop. 28, od urzędników komory w Dobrzyniu rs. 15 kop. 91, od członków wojskowych 21go muromskiego pułku piechoty rs. 107 kop 16, od nauczycieli seminarjum w Wymyślu rs. 5, od mieszkańców gminy Góry w powiecie pinczowskim rs. 85, od będących w służbie w 3em warszawskiem gimnazjum % od płac za czerwiec rs. 24 kop. 51, od prezydującego zjazdu sędziów pokoju okręgu 2-go guberni lubelskiej rs. 72, od członków i urzędników chołmsko warszawskiego duchownego konsystorza % z płac za czerwiec rs. 17, od urzędników zarządu warszawskiego generał-gubernatora % z płac za czerwiec rs. 142 kop. 85, od urzędnika Lebedjewa rs. 1, od będących w służbie pod zwierzchnictwem zarządzającego częścią pocztową guberni warszawskiej rs. 271 kop. 98, od mieszkańców gminy Szczekocin rs. 63 kop. 75, od członków wojskowych zarządu żandarmów olkuskiego i andrzejewskiego powiatu rs 19, od urzędników kasy powiatowej w Iłży rs. 2 kop. 50, od urzędników kasy powiatowej w Opocznie rs 6, od urzędników takiejże kasy w Opatowie rs. 4 kop. 25, od służby niższej i strażników okręgu celnego zawichoskiego rs. 100, od duchowieństwa chołmskiego zarządu kościelnego (składki jako członków) rs. 218 kop. 35, od urzędujących na komorze celnej w Nieszawie rs 60, od urzędujących w gimnazjum męzkiem w Częstochowie % od płac za czerwiec rs. 13 kop. 60, od urzędników zarządu inżynierji okręgowego warszawskiego % od płac za czerwiec rs. 34 kop. 57, od służby cerkwi chołmsko-warszawskiej dyecezji % od płac za czerwiec rs. 5 kop. 62½, od urzędujących w urzędzie powiatowym pocztowym w Częstochowie rs. 7 kop. 83, od zarządzającego komorą celną w Słupcy, zebrane z podpisów rs. 23 kop 41, od urzędujących w seminarjum nauczycieli w Biały % z płac za czerwiec rs. 6, od nauczycieli seminarjum nauczycieli w Andrzejowie % z płac za czerwiec rs. 14, od urzędujących w żeńskiem progimnazjum w Kielcach % z płac za czerwiec rs. 9 kop. 49, od służby kościoła prawosławnego w Kaliszu % z płac za czerwiec rs. 4 kop. 20, od mieszkańców gminy Wodzew rs. 41 kop. 5, od członków i służby kościoła prawosławnego Górno-Potok % z płac za czerwiec rs. 2 kop. 92, od mieszkańców powiatu jędrzejewskiego rs. 83 kop 8, od obywatela Śmierczewskiego zebrane z podpisów rs. 54 kop 5, od radcy kolegjalnego Stefanowicza, zebrane z podpisów rs. 4, od kupca Hordliczko ofiarowane naczynia szklane za rs. 15 kop. 4½ od urzędujących w gimnazjum męzkiem w Płocku rs. 4, od podpułkownika Stachowicza,

z biedy chodził do takiego niepokaźnego szynku— dla taniości.—Siadywał zwykle w kącie i to bardzo krótko. Zjadł i umykał zaraz, jakby się bał i wstydził, żeby go kto nie widział.

— I tam poznaliście się z nim?—spytał Adolf niecierpliwie, chcąc przyspieszyć i skrócić opowiadanie stróża.

— Właśnie do tego prowadzę.—Jednego dnia siedzę ja sobie z kilkoma znajomymi i pytałem się ich, czy który nie wie o jakim porządnym człowieku, coby mnie zastąpił na miesiąc choćby, bo doktór gwałtem pędził mnie do szpitala na tę nogę, którą mi maszyna stłukła, kiedym jeszcze służył we dworze w Ryszczanach.

— No, mniejsza o nogę—cóż dalej.

— A gdzie tam mniejsza, proszę łaski pana — zaprotestował stróż poważnie—ta to mogłem ją stracić, żebym się nie wziął do kuracji — doktór mówił, że nie wydobrzeje noga, jeżeli przynajmniej z miesiąc nie poleżę w szpitalu i nie będę się leczył.

Adolf przestępował z nogi na nogę z niecierpliwości, ale nie chciał już przerywać, by nie narazić się na dłuższe jeszcze objaśnienia i protesty. — Słuchał więc z konieczności opowiadania o nodze, której chorobę stróż mu dokładnie opowiedział. — Potem ciągnął dalej.

— Miesiąc leżeć—to nic; ale nuż służbę stracę, bo naczelnik się uparł i urlopu dać nie chciał, mówiąc, że mi nic nie jest, choć się sumitowałem i świadectwo lekarskie nosiłem,—nie i nie. Cóż było robić. Trzeba było wyszukać sobie zastępcę, choćby i zapłacić przyszło, obiecywałem już piętnaście papierków, żeby się jaki trafił. Moje kumpany obiecali wyszukać takiego a nawet jeden gotów był sam zastąpić mnie za te 15 flor.—tylko chciał się pierwej z żoną naradzić.

— Jakeście wreszcie poznali się z tym młodym panem.

— A on mnie sam zaczepił. Kiedym wychodził z piwiarni, dognał mnie na ulicy i rzekł do mnie: człowieku, powiada—wy potrzebujecie zastępcy, powiada.—A potrzebuję—mówię—a on powiada — ja was zastąpię, powiada—a zrobicie mi, powiada, łaskę, bo, powiada, nie mam z czego żyć, powiada. Żal mi się zrobiło chudziny—bo to mizerne było.

— No i daliście go na zastępcę?

— A dałem, rzekł stróż niekontent, że go popychają w opowiadaniu ciągle naprzód i nie pozwalają swobodnie wygadać się. A jakże, dałem i dziś miałem mu zapłacić co mu się należy, i nie pokazał się. A szkoda wielka, bo jest właśnie miejsce na stróża na Piasku mógłby je dostać, bo go już znają w urzędzie, że pilny i trzeźwy człowiek, miałby dwadzieścia pięć papierków na miesiąc i mundur—to już coś znaczy. — Ale cóż kiedy się nie pokazał—i gotowi dać komu innemu, bo jest takich dość co czekają na to.

— Więc może do was zgłosi się ten człowiek?— zapytał znowu Adolf.

— To się wie. Przecież ma u mnie jeszcze 15 papierków.

— W takim razie donieście mi o tem. Ja mieszkam przy ulicy Szewckiej pod toporkiem. Pytające o tego pana prawnika, to wam już pokażą.

— To niby z czemże mam przyjść do pana?

— Uwiadomić mnie, kiedy ten człowiek będzie się z wami widział. Nie dajcie mu zaraz pieniędzy, ale powiedzcie, że mu tam a tam, o tej a o tej godzinie wypłacicie—i zaraz mnie o tem uwiadomicie. Rozumiecie?

Stróż spojrzał podejrzliwie z pode łba na mówiącego.

— A na co to panu potrzeba, z przeproszeniem łaski pana. Może on panu winien i pan chciałby odebrać.

— Nie nie winien — owszem ja jemu chciałbym jeszcze coś dać, pomódz, jeżeli wart tego. A wy za fatykę coś dostaniecie.

Pożegnał stróża z całkiem już zmienionem przekonaniem o tajemniczym nieznajomym. Nie wątpił teraz, że ma do czynienia z człowiekiem biednym, a nie żadnym oszustem. To, co słyszał o nim od stróża, usposobiło go bardzo dobrze, uczuł litość dla nieszczęśliwego, któremu tak ciężko szło życie a z taką cichą rezygnacją umiał znosić ubóstwo i pracował. Teraz już wierzył, że to mógł być akademik, który krył się ze swojem nazwiskiem i ze swojem ubóstwem wstydząc się żebrać pomocy. Pragnął coprędzej poznać tego człowieka i podać mu rękę z przyjaźnią i pomocą.

(Dokończenie nastąpi.)

komendanta żandarmskiego warszawskiego dywizjonu wniosek jako członka rs. 10, od urzędujących w męzkiem gimnazjum w Kielcach % z płac za czerwiec rs. 21 kop. 63, od towarzystwa ruskiego zebrane z kart rs. 110 kop. 70, od naczelnika powiatu warszawskiego i urzędników jego zarządu rs. 90 kop. 53. Razem rs. 3 270 kop. 72½ a w połączeniu z wniesionemi poprzednio rs. 29586 kop. 80. Oprócz tego, wpłynęły ofiary od rozmaitych osób 30 pak starej bielizny, szarpi i innych przedmiotów.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= W dniu wczorajszym JEsc. Główny Naczelnik Kraju, hrabia Kotzebue, powrócił do Warszawy z objazdu kilku miast w guberni płockiej — drogą nadwiślańską z Mławy.

= Ważną kwestję dotyczącą wzajemnego gubernialnego ubezpieczenia od ognia, szczegółowiej określiło obecnie ministerjum spraw wewnętrznych w dwóch wypadkach—kiedy straty wynikły w skutek eksplozji kotła parowego i kiedy ubezpieczający nie zakomunikował zarządowi powiatowemu o wznowieniu ubezpieczenia na następne lata po upłynieniu roku jednego. Co do pierwszego ministerjum uznało, iż straty wynikłe nie z powodu pożaru lecz z innych przyczyn nie będą wynagrodzone, w drugim zaś wypadku ministerjum przyjęło za zasadę, iż prolongacja dodatkowego w prywatnem towarzystwie ubezpieczenia powinna być uważaną jako nowe ubezpieczenie, gdyż zniesienie lub wznowienie takowego zależy od woli ubezpieczającego; — z tem wszakże zastrzeżeniem, ażeby ubezpieczający się tak pierwiastkową jako też wznowioną polisę dodatkowego ubezpieczenia przedstawił w oznaczonym dwutygodniowym terminie zarządowi powiatowemu.

= Kompanja która się zawiązała w celu wywozu mięsa bitego z Warszawy za granicę, zamyśla podobno o zdwojeniu cyfry tygodniowych dostaw, które w takim razie dojdą 400 wołów w przeciągu ośmiu dni. Ponieważ jednak właściwie na dobre przedsiębierstwo to się nie rozwinęło i dotychczasowe usiłowania należy uważać tylko jako próby — czas więc dopiero wykaże o ile utrzymanie się jego i dalszy rozwój jest możebny.

= Tymczasowy dworzec drogi żelaznej nadwiślańskiej, który ma być wzniesiony przy drodze obwodowej w Warszawie—ostateczną decyzją posunięty został bliżej ku Wiśle i stanie jak nas upewniano, przy zetknięciu się drogi żelaznej obwodowej, z przedłużeniem ulicy Zakroczymskiej. Budowa jego powierzoną już została jednemu z przedsiębierców budowlanych. Skromna cyfra przeznaczona na budowę, najlepiej dowodzi, że będzie to tylko coś tymczasowego i że projekt wzniesienia centralnego dworca osobowego dla wszystkich dróg żelaznych w Warszawie, bynajmniej jeszcze zaniechanym nie został, — a tylko czasowo jest odłożony.

= Przedsiębierstwo inkasowania kwitów i rachunków prywatnych pp. Kuszla i Brandla, o którego otwarciu w naszem mieście przed kilkoma tygodniami donosiliśmy—żwawo rozwija swą działalność. Do tej pory powierzono mu już do zainkasowania należności na przeszło 40 000 rs. — z czego pewną część już udało mu się zainkasować. Z pożytecznego zakładu tego korzystają nie tylko mieszkańcy grodu naszego, lecz i poznańscy i krakowscy przemysłowcy i kupcy, którzy rachunki na znaczne sumy nadesłali biuru do zainkasowania w Warszawie.

= Droga prowadząca z ulicy Zakroczymskiej do mostu drogi obwodowej obok zdroju, brukowaną jest obecnie zwyczajnym polnym kamieniem.

= Kancelarja sądu pokoju rewiru 1go, przeniesioną została na ulicę Sto Jerską Nr 12, kancelarja zaś rewiru 2go na Szeroką Freta Nr 14.

= Wczoraj w teatrze w rszawskim odbył się popis trzeciej grupy kandydatów na debiutantów, a mianowicie pana Stępowskiego artysty teatrów prowincjonalnych i panny Leśniewskiej, uczennicy pani Mazurowskiej. P. Stępowski popisywał się w „Szlachectwie Duszy", Chęcińskiego, a panna Leśniewska w „Deborze". Czy która z tych osób otrzyma od dyrekcji teatrów pozwolenie na debiut, dotychczas nie wiadomo.

= Wzięto do niewoli!
— Nie, sami przybyli.
— Więc to nie jeńcy wojenni.
— To pewno baszowie z żonami.
— A może obie żony do jednego należą
— Cóżby zaś drugi nie miał żadnej?
— Najprędzej to dwór jakiegoś wziętego do niewoli baszy.

W tak różny sposób komentowano wczoraj ukazanie się w naszem mieście grupy z dwóch mężczyzn i tyluż kobiet złożonej, której strój wschodni wskazywać się zdawał tureckie pochodzenie.

Pomiędzy widzami i tymi co zasłyszeli coś o przybyciu tych dziwnych do Warszawy gości obiegały najdziwaczniejsze wersje, aż ktoś bliżej w te rzeczy wtajemniczony, objaśnił, iż nowi przybysze stanowią dwie bulgarskie rodziny, mahometańskiego wyznania, szukające wśród okropności wojennych bezpiecznego schronienia.

Przybyli oni tu prawdopodobnie z państwa austrjackiego, dokąd się pierwotnie przedostali.

= Rok obecny tak pomyślny pod względem urodzaju owoców, powinienby przekonać obywateli i włościan, jak korzystnem jest obsadzanie szos i traktów bocznych drzewami owocowemi. Przykłady podobnej hodowli owoców spotykamy zaledwie w kilku miejscowościach Królestwa, gdzie szose na przestrzeni kilku mil wysadzone są samemi drzewami owocowemi. Dochód z nich obraca się na rzecz służby drogowej, bo jest dziś mały, a nadto w ten tylko sposób dróżnicy podnieceni są do bacznego czuwania nad stanem i ochroną tych drzew. Gdyby jednak u nas gminy wiejskie podniosły tę sprawę i zajęły się wysadzeniem wszystkich dróg bocznych drzewami owocowemi, utworzyłyby się ztąd nowe źródła dochodu, niejednokrotnie służyć mogące do pokrycia różnych ciężarów — lub utworzyć fundusz na różne wkłady i amelioracje, które pomimo istotnej potrzeby, zupełnie dziś są pominięte.

= Ustawa kasy zaliczkowo-wkładowej urzędników Banku Polskiego, została w tych dniach rozpatrzoną i odesłaną dla ostatecznego potwierdzenia do Petersburga.

= Warszawie przybywa nowy bazar!

Bazar ten będący własnością inżyniera p. M., jest położony na Nowem-Mieście, wprost kościoła Sakramentek, a urządzenie takowego zastosowanem zostało do obecnych i miejscowych potrzeb.

Sklepy które otworzone zostaną od S go Michała, już prawie wszystkie wynajęto.

= W dniu wczorajszym zaczęto już zwozić ozdobne sztachety żelazne, przeznaczone do okolenia części skweru na Krakowskiem-Przedmieściu.

= Dr Julian Ochorowicz, docent uniwersytetu lwowskiego, przybył na czas ferji do Warszawy.

= „Dobry pomysł to kieszeń pełna" powiada Kaczperek, nie pamiętam już w której farsie.

Kacperek ma słuszność.

Wyborny pomysł miała dyrekcja Alhambry, zamawiając panią Parznicką na szereg wystąpień.

Od chwili pierwszego pojawienia się krakowskiej artystki, teatrzyk ten ożywił się niepospolicie i sądzimy że kasa dobre o tem może dać świadectwo.

Wczoraj powtórzona po raz drugi komedyjka tłomaczona z francuzkiego p. t. „Na nerwowe panie" poszła tak gładko i przyzwoicie, iż widzowie mogli zapomnieć, że się znajdują w obec sceny ogródkowej.

Widocznie lekkie salonowe role przypadają do talentu pani Parznickiej, bo drugą edycję tegoż samego pokroju dała nam we „Wdówce" odegrawszy tę rolę z werwą i dobrze utrafioną, bo nie wykraczającą ani na krok po za granicę przyzwoitości, salonową kokieterją.

W obu tych komedyjkach pani Parznicka znalazła w p. Lubiczu bardzo dobrego partnera. Młody ten artysta zyskuje z każdym dniem na swobodzie scenicznej, pozbywając się lekkiego odcienia rubaszności, której początkowo dawał uczuwać w rolach salonowców przez niego odgrywanych.

= 5000 próśb o posady o trzymał zarząd drogi nadwiślańskiej!!

= W „Illustracji francuzkiej" dochodzącej do Warszawy znajduje się wyobrażenie głównej fasady pałacowej przyszłej wystawy powszechnej.

= W tych dniach mieliśmy sposobność widzieć wielce praktyczną w stosunkach handlowych nowość...

Nowość ta bardzo przydatna dla osób, które często korespondować muszą z jednemi i temi samemi osobami, jak np. dla domów handlowych, znajdujących się ze sobą w częstych stosunkach.

Wiadomo, że przy takich okolicznościach dużo należy tracić czasu na adresowanie kopert—otóż niedogodności tej uniknąć można przy pomocy kopert, z szablonowo oznaczonym na nich adresem.

Koperty takie z adresem swym, przy pomocy stempla elastycznego wybitym, firma handlowa lub osoba prywatna, rozsyła swym korespondentom, którzy przysyłają jej nawzajem koperty ze swemi adresami.

W skutej takiej manipulacji oszczędza się nadzwyczaj wiele czasu, a prócz tego usuwa się możliwość tak częstych pomyłek w adresowaniu listów.

Zdaje się jednak, że o wiele byłyby praktyczniejsze koperty z adresami litografowanemi lub drukowanemi.

= W kiosku w Saskim ogrodzie od wczoraj zaprowadzono abonament książek do czytania na miejscu, za nader nizką opłatą od każdej książki.

= Niedawno w zgromadzeniu szewców powstał spór pomiędzy pełniącym obowiązki starszego tego cechu a członkami, zwlaszcza inteligentniejszemi, niemogącemi puścić płazem kilku niewłaściwych objawów samodzielnego postępowania. Nieporozumienia te wydostały się nawet na szpalty pism perjodycznych, gdy szło o kwestję udzielenia świadectwa do szpitala czeladnikowi, pracującemu u niecechowego majstra. Następnie jednak nieporozumienia przybierać zaczęły rozmiary coraz szersze, tak, że sprawa weszła na drogę sądową. Sądzona w sądzie okręgowym warszawskim, ma być niezadługo jak donosi *Gaz. Handl.* rozpatrywaną przez izbę sądową.

= Wypadki wścieklizny lubo w tym roku rzadsze, dzięki więcej niż umiarkowanej temperaturze zdarzają się jednak od czasu do czasu. Wczoraj np. na Bielanach, miejscowy pies pokąsał dwoje ludzi i pomimo ścigania go zdołał ukryć się w lasku, zkąd dziś rano napadł na przejeżdżających konno ludzi, którzy zaledwie przed nim uciec potrafili.

= Na ostatniej wystawie przemysłowo-rolniczej pomiędzy innemi kopalnemi produktami naszego kraju oglądaliśmy próbki kamienia litograficznego pochodzącego z Brzozówki pod Wolbromem. Pomimo, że kamień tameczny odznaczał się dobrocią, eksploatacja jego upadła i szlifiernia zwiniętą już została. Natomiast powstał w Brzozówce nowy browar.

= Do starszych świątyń Warszawy należy kościół pokapucyński przy ulicy Miodowej. W dniu 23 lipca r. b. mija 194 lat od jego założenia.

= Panna Deryng w tych dniach powraca z urlopu i wystąpi pierwszy raz po powrocie w przyszłotygodniowy piątek, w dramacie p. t. „Adriana Lecouvreur".

= Komunikacja na Pradze zyska wiele z udogodnień ruchu na ulicy Moskiewskiej, do czego przyczyni się rozpoczęte obecnie tejże brukowanie.

= W przyszłą środę na scenie teatru letniego wystąpi po raz drugi na warszawskiej scenie panna Cichocka w jednoaktowej komedyjce p. t. „Spotkanie."

= W środę zobaczymy na scenie teatru letniego odłożoną w zeszłym tygodniu z powodu słabości pana Grzywińskiego komedyjkę w 1-nym akcie tłomaczoną z niemieckiego p. t. „Ojczulek pozwolił".

= Stosownie do zapowiedzi repertuarowej następne przedstawienie „Roberta Djabła" danem będzie w sobotę.

= W poniedziałek w teatrze warszawskim będzie wznowioną grana niegdyś komedja w jednym akcie p. t. „Żona, ktora oknem wyskoczyła".

= Miasto nasze, a szczególniej jego część środkowa, szybko się zabudowuje, a razem znikają puste place, ogrody, które przed kilkoma jeszcze laty, niby zielone oazy, rozweselały szare, jednostajne masy murów, — odświeżały powietrze.

Dzisiaj jedna jeszcze tylko strona ku rogatkom Belwederskim i Mokotowskim posiada mniejsze lub większe ogrody, które jednak skutkiem coraz większego rozszerzania się w te okolice miasta, również niezadługo legną pod siekierą. Toć już obecnie niemal na każdym tam parkanie, można czytać napisy świadczące a gorącej chęci szybkiego ich pozbycia. Można żałować, trudno wszakże mieć o to pretensję do ich posiadaczy; nie należy jednak zapominać o środkach zaradczych.

Zakładanie skwerów, wysadzanie drzewami ulic, gdzie to się możebnem okazuje, winnoby być jednem nie z ostatnich zadań miejskiego zarządu.

Urządzenie skwerów na Krakowskiem Przedmieściu, przed teatrem, przed b. pałacem Prymasowskim, wysadzenie tak już dziś pięknie rozrosłemi drzewami alei Jerozolimskich, wskazywało, iż sprawa należycie została uwzględnioną, od pewnego wszakże czasu czynność w tym kierunku bardzo osłabła.

Wprawdzie ciągle jeszcze figurują na wokandzie projekty nowych skwerów np. na rynkach Starego i Nowego miasta, na placach Grzybowskim, Krasińskim i Dzieciątka Jezus i t. d. — wszystko to jednak dotąd tylko projekty!

Jeżli wziąć na uwagę przeszkody, — to koszta pomienionych robót, choćby tylko stopniowo ale więcej systematycznie wykonywanych, nie zaciężyłyby znowu zbytecznie na szalach budżetu miejskiego.

Ileby zaś tak pod względem estetycznym jak też i sanitarnym zyskało miasto — o tem nie trzeba i mówić.

Taka np. ulica Leszno, którą podczas letniego skwaru trudno dziś przebyć,—przy swej szerokości z drzewami jakżeby piękną być mogła.

Ulica Marszałkowska, najdłuższa a w bliżkiej przyszłości pewnie najpiękniejsza w Warszawie, mogłaby być i powinnaby być jednym zielonym szpalerem wiodącym do naszego letniego salonu.

Rozległe ulepszenie przeprowadzone w obecnym roku w ogrodzie Saskim zapowiadać się zdają pomyślniejszą fazę i dla podniesionej przez nas sprawy.

Dowiadujemy się též, iż tak zwany „plac broni“ będzie wokoło obsadzony dwoma rzędami drzew, mających tym sposobem tworzyć rodzaj bulwarów.

Decyzja w tym względzie miała już stanowczo zapaść, tak iż stosowne roboty jeszcze w tym roku rozpoczęte zostaną.

= „Gonitwy“ Lubowskiego, przedstawione zostaną w Belle-vue w przyszłym tygodniu.

= Żeń się!

— A już raz przecie porzuć to swatanie.

— Mam pannę.

— Pal ją licho.

— Może się to złoży...

— Szesnaście latek.

— Gąska!

— Prześliczna!

— Gadanie.

— Wykształcona.

— To już źle.

— Rozumna.

— Tem gorzej.

— Idzie z bardzo dobrego gniazda.

— Pal ją licho!

— Zna muzykę.

— To nuda.

— Śpiewa.

— Niech Bóg broni.

— Przytem dobra jak anioł.

— E, siedziałbyś cicho.

— Sto tysięcy gotówki.

— Co?... prowadź mnie do niej!

— Pojutrze w poniedziałek ofiary na korzyść Krzyża czerwonego w pałacu Brühlowskim przyjmować będzie hrabina *Rozwadowska*.

— *Prawit. Wiestnik* w nr. 148 ogłasza zmiany w przepisach o poszukiwaniach złota w Syberji, które tu w streszczeniu podajemy. Poszukiwanie złota rodzimego dozwolono jest we wszystkich miejscowościach, w których dozwolonem jest poszukiwanie piasku złotego z wyjątkiem należących do gabinetu Cesarskiego okręgów: ałtajskiego i nerczyńskiego. Na kopalnie złota można żądać wydzielenia przestrzeni w dowolnym rozmiarze aż do wiorsty kwadratowej. Ci, którzy pozyskali już pozwolenie na poszukiwanie piasku złotego, nie potrzebują nowych pozwoleń na kopalnie złota w żyłach ani też nie wnoszą za kopalnie nowych opłat, i nawzajem posiadacze przestrzeni kopalnianych, mogą na tych przestrzeniach bez oddzielnych upoważnień eksploatować piasek złoty. § 440 i 1664 ustawy górniczej i uwaga do § 1 ustawy o prywatnym przemyśle poszukiwania złota, ograniczające przemysł złotokopalniany, zostają zniesione.

— Malarz Wereszczagin, raniony jako ochotnik podczas przeprawy przez Dunaj, znajduje się w niebezpieczeństwie utraty życia. Rana na pozór lekka, głęboko wstrząsnęła wątły organizm artysty, i przebieg choroby w szpitalu jest groźny.

≌ We wtorek to jest d. 17 b. m. o godzinie jedenastej rano w kościele Wszystkich Świętych pobłogosławiony został przez miejscowego JX. Administratora związek małżeński zawarty pomiędzy p. Ludwikiem **Hirschmanem** obywatelem ziemskim, a panną Wandą Henryką **Adamską** córką emeryta.

≌ Donoszą nam z Homla, że w dniu 29 go czerwca r. b., w majątku Huta, mohilewskiej guberni, należącym do państwa Sulistrowskich, odbył się w obec sproszonej rodziny, ślub ich siostrzenicy pani **Elizy** z Lubańskich **Łappa**, z p. **Edwardem Hartingh**, obywatelem mińskiej guberni.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosiardziu publiczności warszawskiej.

Tamka nr 23, posiedzenie 19 lipca.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
47	Pańska	Wójcik Marja	Mąż ciężko chory, dz. dr. 3.
41	Złota	Boczkowska T.	Słaba, mąż po chorobie, dzieci drobnych 4-ro.
78	Pańska	Polecińska Fr.	Wdowa, dz. d. 3, jedno chore.
42	Ogrodowa	Brzezińska T.	Wdowa dzieci drobnych 3.
22	Chłodna	Chmurzewska	Wdowa, dzieci drobnych 3.
7	Radna	Dzięciołowska	Wdowa, dzieci drobnych 3.
67	Solec	Sztalinger	Chorowita, mąż chory na nogę, dzieci drobnych 4.
219	Ząbkowska	Sowińska Wi.	Wdowa chorowita dz. dr. 3.
59	Solec	Berner Kata.	Wdowa chora, dzieci dr. 3.
7	Kacza	Trojanowska	Słaba, mąż nieobecny, dz. dr. 4.
7	Kacza	Szurmińska	Bez pomocy od męża dz. 4.
7a	Kacza	Kurek Jan	Konwulsyjny idjota, dz. dr. 3.
40	Nowolipie	Sporna Mat.	Chora, bez pomocy od męża, dzieci drobnych 3.
12	Brzozowa	Szmungowska	Wdowa słabowita, dz. dr. 4.
10	Krzywekoł.	Krzysztofowicz	Mąż nieobecny, dzieci dr. 3.

Nekrologja.

† Senior bractwa Ś-go Rocha przy kościele Ś-go Krzyża zawiadamia, iż w dniu 22 b. m. to jest w niedzielę, o godzinie **7-mej** z rana i w dniu 25 b. m. to jest we środę o godzinie **7-mej** z rana, odprawione będą Nabożeństwa żałobne w tymże kościele przed ołtarzem Ś-go Rocha za spokój dusz ś. p. Jakóba i Magdaleny małżonków **Witke,** na które senior Familję, Przyjaciół zmarłych, oraz Braci i Siostry tegoż bractwa, uprzejmie zaprasza.

† W dniu 23 b. m. to jest w poniedziałek o godzinie **8-ej** rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie Msza Święta za dusze zmarłych z familji **Gawareckich,** a to z legatu przez niegdy Magdalenę Gawarecką uczynionego. O czem Nadzór cmentarza powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —12036—

† W dniu 22 lipca r. b. to jest w niedzielę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Walentyny z Kałużyńskich **Flaszyńskiej,** odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele powązkowskim o godzinie **10-tej** rano, na które pozostałe córki zapraszają, Przyjaciół i Znajomych.

† W dniu 23 lipca to jest w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Magdaleny z Winnickich **Miniewskiej,** w kościele Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej o godzinie **10-tej** z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, na które pozostały mąż wraz z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —12086—

† W dniu 23 b. m. to jest w poniedziałek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Konstantego **Pluty,** odprawioną będzie żałobna Wotywa za jego duszę w kościele Ś-go Aleksandra o godzinie **10-tej** z rana, na które to Nabożeństwo pozostała w smutku żona i dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —12067—

† Ś. p. Apolonja **Kiełbicka,** wdowa po urzędniku, przeżywszy lat 66, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności. Pozostała córka, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo dnia 21 lipca to jest dziś w sobotę o godzinie **11-tej** z rana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia o godzinie **5-tej** po południu z kościoła Wszystkich świętych na Grzybowie na cmentarz powązkowski. —11983—

† Najserdeczniejsze składam dzięki Szanownemu Duchowieństwu, Przyjaciołom i Znajomym ś. p. Marji **Szpringerowej,** której zwłoki w dniu 19 b. m. raczyli odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku i dzielić wraz ze mną i pozostałemi dziećmi szczery żal, w jakim zgon nieodżałowanej żony i matki nas pogrążył. *F. Szpringier.* —12092—

Kronika zagraniczna.

× Wzrastające ciągle zapotrzebowanie chininy i nieprawidłowa eksploatacja drzew chinowych corocznie bezpowrotnie trzebiąca wielkie ich ilości, wywołuje drożenie tego specyfiku, który już dziś dochodząc w handlu do 7 rubli za uncję, nie przystępnym jest dla wielu mniej zamożnych. W takich okolicznościach niezmiennie wielkiej wagi jest doniesienie pana Chlebnikowa z Portici w pobliżu Neapola, do petersburskiego dziennika *Zdorowie,* iż jednemu z tamtejszych aptekarzy panu Juseppe Acamporze udało się otrzymać z ziół krajowych surrogat w zupełności zastępujący chininę i jej sole. Przygotowany przez p. Acamporę proszek został zachwalony przez wielu lekarzy neapolskich i przez komisję neapolskiej medykochirurgicznej akademji. Cztery dawki na dobę z dwóch gran proszku pana Acampory, zażyte w czasie słabnięcia paroksyzmu, ma zupełnie wystarczać na uśmierzenie zimnicy, dla najsilniejszych pacjentów.

× W roku 1477 Caxton założył pierwszą w Anglji (w Westminster) drukarnię. Londyn obchodził ten jubileusz uroczyście. Na meetingu odbytym przy tej okazji miał mowę niezmordowany i uniwersalny mówca Glasdtone. Żeby okazać jak daleko Anglja w sztuce drukarskiej postąpiła, okazał zebranym przy końcu swej mowy wspaniale oprawną biblję i rzekł: „Książka ta, mająca tysiąc stronnic, wcale nie istniała przed 16 godzinami. Czcionki nie były złożone, nie była wydrukowaną, satynowaną, oprawioną. O północy zaczęto ją składać w drukarni uniwersytetu oxfordskiego, a teraz widzicie ją w moich rękach.“ Rzeczywiście wielki to tryumf sztuki typograficznej.

× Dziennik *Pall-Mall* donosi, że na przybyłym w dniu 12 b. m. do Dublina statku amerykańskim, w opakowaniu z liści i gałęzi, znaleziono okaz chrząszczyka z Colorado. Niebezpieczny pasażer ujęty w porcie, odstawiony został najbliższym pociągiem pod ścisłym nadzorem, do muzeum entomologicznego w Londynie, gdzie poddany zostanie odpowiednim badaniom.

Przegląd polityczny.

Telegramy do *Neue fr. Presse* z Konstantynopola pod datą 17-go wieczorem donoszą, iż na całej linji od Jeni-Sagra po Jamboli toczy się bój. Reuf-pasza, minister marynarki objął dowództwo nad zebranemi nad prędce siłami i stara się od południa zająć wąwóz prowadzący z Jamboli do Sliwna. „Według wiadomości ze źródeł tureckich przednie straże rossjan, pisze *Schl. Ztng*, posunęły się doliną Tundży pod samo Jamboli.“ Szczegółów wyczekiwać należy drogą telegraficzną.

Pol. Cor. otrzymuje z bardzo wiarogodnego źródła niektóre daty dotyczące armii tureckiej i na podstawie takowych zastanawia się nad obecnem położeniem militarnem turków.

„Rossyjanie, — pisze ten dziennik, przekroczyli drugą obronną zaporę turecką i stoją dzisiaj na tak zwanej „wewnętrznej linji“ a jeżeli z dotychczasową zręcznością dalej operować będą, to albo Abdul Kerim (jeżeli wytrzyma do tego czasu na swojem stanowisku) zmuszą do podjęcia walki z odwróconym frontem, albo wcisną go w obronny czworobok twierdz. Wszystkie korzyści, jakie rossyjanie pod względem strategicznym zdobyli poza Bałkanami zawisły nadal od taktycznej przewagi nad nieprzyjacielem. Turcy posiadają w trójkącie Ruszczuk-Turtukai-Szumla coś nad 100000 ludzi, w trójkącie Silistrja-Medzidje-Warna około połowy tego, na lewem skrzydle zaś pod Widdyniem, Niszem, Sofią i w wąwozach bałkańskich po Kazanlik prawie 70000 a zatem wszystkie siły tureckie wynosić mogą 230000, z których 150000 stoi w czworoboku twierdz.

„Korpusy lewego skrzydła oddalone są pod Widdyniem i Niszem, od Jeni-Zagra i Tirnowa, pietnastoma dobremi marszami, które przy najlepszych drogach wymagają najmniej 20 dni czasu. Korpus adrjanopolski musi bronić tego ważnego punktu i drogi do Konstantynopola. Pozostają przeto tylko na razie wojska Abdul Kerima z czworoboku, któreby pod koniec bieżącego miesiąca do walki uszykować się mogły. Jeżeli się odliczy 10000 ludzi na załogę każdej z twierdz, to odtrąciwszy 20% nie należących do czynnej służby polowej, pozostanie Abdul-Kerimowi armja z 80000 ludzi złożona. Przeciw temu rossjanie mają 8 korpusów, dwa na lewem, sześć na prawem skrzydle, a obliczywszy wszystkie możebne dane stanąć z nich może przeciw Abdul-Kerimowi od Giurgewa po Jeni-Zagra 125000.“

Z nad Dunaju donoszą o osaczeniu Ruszczuku przez drugi korpus. Ruszczuk leży u ujścia Lomu do Dunaju, zamyka komunikację z Warny, Szumli, Tirnowa do Bukaresztu, z których najważniejszą uważać trzeba linję kolei żelaznej Warna-Szumla-Bukareszt-Plojeszti Gałacz, Oprócz tego sama twierdza jest jeszcze punktem oparcia dla lewego skrzydła podstawy operacyjnej turków. Ruszczuk jako miasto główne wilajetu dunajskiego ma więcej znaczenia, aniżeli Widdyń i o wiele więcej od niego warunków posiada.

O powodzeniu jen. Zimmermana w Dobrudży pisaliśmy wczoraj; Czernawoda, Medżydże a teraz podobno i Küstendże zajęte zostały. O walkach w tamtych stronach nie słychać jeszcze.

Flota turecka stojąca zazwyczaj w sile 20 pancerników u ujścia Suliny od czasu do czasu wyrywa się ze swej bezczynności i wysyła to pod Eupatorję to pod Sebastopol kilka monitorów, dla prostej demonstracji.

Dziennikarstwo angielskie ciągle jeszcze zajmuje się żywo ewentualnością kampanji naddunajskiej i zaklina na wszystkie sposoby widmo zajęcia Konstantynopola, które opinję publiczną w Anglji straszyć na dobre zaczyna.

Telegram z Bukaresztu do *Correspondence generale* powiada o posłuchaniu jen. Wellesley'a u Najjaśniejszego Pana.

Zajęcie Konstantynopola nie zostało w niej wyłączone po za granice możebności, jednakowoż zajęcie to byłoby tylko czasowe, jak swojego czasu okupacja Paryża przez wojska niemieckie, zaś posiadanie stolicy nie przypadnie żadnemu z mocarstw europejskich w udziale. To samo powtórzono jen. Wellesley'owi teraz, przeto *Presse* i *Nord. Alg. Ztg* uważa wszystkie pogłoski o interwencji gabinetu austrjackiego w tej kwestji za bezzasadne.

Austrja czeka na *rendez vous* oznaczone jej przy zawarciu pokoju, a do tego czasu obserwuje tylko i słucha, jak się strzały armatnie od jej granic oddalają a pochodnia Bellony na wschód i południe swoje krwawe światło rozlewa.

Wiadomości telegraficzne.

— *Bukareszt* 18 go. — Obiegają tu pogłoski, że główne siły armji rossyjskiej i tureckiej, spotkały się dziś w Bulgarji i rozpoczęły wielką bitwę.

Ruszczuk ze wszystkich stron otoczony; blokada tej fortecy zupełna. *(Now. Wr.)*

— *Wiedeń* 18-go. — *Polit. Corresp.* pomieściła urzędowe pismo z Berlina, wkomunikujące wiarogodne szczegóły z odpowiedzi ks. Bismarcka na wezwanie gabinetu angielskiego i wiedeńskiego o pośrednictwo w układach pokojowych między Rossją i Turcją. Kanclerz niemiecki wykazał, iż pośrednictwo jest niemożliwe. (Jak to już w tym dziale donosiliśmy. *Przyp. Red.)*

— *Konstantynopol* 18-go. — Dla dopilnowania pospiesznych robót fortyfikacyjnych w Adrjanopolu, sułtan wysłał Reufa-paszę i Bekiera. Formują tu sześć bataljonów ochotniczych. Anglja wyraziła gotowość przysłania tutaj korpusu armji, lecz Porta zażądała przedewszystkiem podpisania formalnego związku. Jest to obecnie przedmiotem poważnych rokowań. Porta odmówła żądaniu Layarda o dozwolenie wpłynięcia na Dardanelle floty angielskiej.

— Do *S. Peter. Ztg* telegrafują z Wiednia daty 17go, że już dwa przejścia przez Bałkany, mianowicie wąwóz Szipka, między Tyrnowem i Kazanłykiem, oraz przejście Demir-Kapu (stacja drogi żelaznej) między Tyrnowem i Sliwnem, już się znajdują w rękach armji naddunajskiej. (Wiadomość ta dotąd nie jest urzędownie potwierdzoną. Przyp. Redak.) Dalej tenże telegram donosi, że pod murami Adrjanopola turcy skoncentrowali 30000 swego wojska. (?)

Telegramy prywatne.

Warszawa, dnia 21-go lipca 1877 roku.

Wiedeń 21 go- — Telegram *Presse* z Bukaresztu: „We wtorek jenerał Hurko z brygadą księcia Leuchtenberskiego i książę Mirski ze swoją brygadą pobili Reufa paszę, który z 15 bataljonami chciał się przedrzeć przez rossyjskie pozycje na południe od Bałkanu. Turcy zupełnie pobici. Zwycięzcy zabrali 8 dział, 4 sztandary, amunicję i obóz turecki."

Londyn 20-go. — Izba gmin, większością 235 głosów przeciw 77 odrzuciła wniosek Powera proponujący wypuszczenie na wolność uwięzionych fenian, gdy i rząd przeciw wnioskowi wystąpił.

Ateny 20-go.—Ponieważ w sąsiednich prowincjach zjawiło się kilka szajek bandytów tureckich, przeto rząd grecki postanowił wysłać nad granicę pewne części swych wojsk.

Konstantynopol 19 go.—Rossjanie zajęli Kazanłyk i posuwają się w stronę Filipopola (ku południo-zachodowi). W okolicach Karsu, Bajazydu spodziewane są wkrótce bitwy. Bajazyd został opuszczony przez mieszkańców. Dziś przybył tu nowy pułk jazdy egipskiej. Dymisja Abdul Kerima ogłoszona już urzędownie. Marszałek pałacowy Said mianowany tymczasowo ministrem marynarki. Safvet pasza podał się do dymisji jako minister robót publicznych. Obecny gubernator Adrjanopola Ali-pasza został znowu mianowany posłem w Paryżu.

Konstantynopol, 20 lipca. *Ajencja Havas* donosi: Minister wojny został usunięty, Mehemed Ali pasza obejmuje naczelne dowództwo w miejsce Abdul-Kerima. Rossjanie wkraczają w głąb Bulgarji w rozmaitych punktach, mianowicie w Rasgradzie, jednak oprócz gwałtownego napadu na Nikopolis, nie meldowano dotąd nowej potyczki. Depesze urzędowe potwierdzają, że rossyjanie stoją na północ od Karsu w pobliżu Zaima, koncentrują się także przy Bajazydzie.

Londyn 20go. — Telegram *Reuter's Office* z Konstantynopola: „Sułtan wydał dekret nakładający surowe kary, ewentualnie karę śmierci na urzędników, którzyby swoje stanowiska w wilajecie adrjanopolskim opuścili. W prowincji adrjanopolskiej nakazany pobór en masse. Hobart pasza odpłynął z 2 ma pancernikami na morze Czarne. Obejmuje zamiast Hassana dowództwo nad flotą."

Wystawa paryzka w r. 1878.

Od niejakiego czasu kancelarja senatora Krantz'a wydaje bilety na zwiedzanie robót około wystawy powszechnej. Nie zbywa na ciekawych do obejrzenia tych olbrzymich robót. Pomiędzy zwiedzającymi znajduje się najwięcej cudzoziemców.

Gmach wystawy na rok 1878 będzie miał formę prostokątną. Na prawo i lewo galerji, na sztuki piękne przeznaczonej, a składającej się z ośmiu grup, ciągnie się równolegle dziesięć innych galeryj, po pięć z każdego boku. Galerja, najbliższa pałacu sztuk pięknych, zowie się welonową, dla tego, że za całe okrycie będzie miała same welony, czyli różnokolorowe płótna, tak ułożone, aby ze wzgórza Trocadero przedstawiały efektowny widok. Każda narodowość będzie miała swoją fasadę; gmach obejmie wszystkie style architektury i będzie stanowił powszechną wystawę budownictwa.

Od galerji welonowej poczyna się pałac przemysłu, zbudowany z żelaza. Budynek ten wznosi się na marmurowych fundamentach, obejmujących 60000 metrów kubicznych i składa się z trzech galeryj równoległych, po 25 metrów szerokości, a 12½ wysokości. W pierwszej galerji pomieszczą się sztuki wyzwolone,; w drugiej ruchomości i sprzęty domowe; w trzeciej zaś ubranie i materje surowe, z których się sporządza odzież.

Po tych galerjach następuje obszerna galerja na machiny, której ściany żelazne są wykończone do połowy. Ten równoległobok jest długi na 700 metrów, a szeroki na 35. Obok wznoszą się magazyny wychodzące na ogród, a przeznaczone na płody rolnicze i żywność wszelkiego rodzaju.

Miasto Paryż zbuduje osobny gmach, w którym się pomieści wystawa paryzka. W niej się znajdą wszelkie osobliwości miasta Paryża.

Wszystkie roboty z żelaza będą ukończone z dniem 23 września r. b. Obecnie rozkopują ziemię pod ogród dla kwiatów, z dwoma stawami, naprzeciwko pawilonów, które wychodzą na Sekwanę. Dokoła stawów wznoszą się skały sztuczne, z których każda obejmie przestrzeni dwa tysiące metrów kwadratowych.

Na lewym brzegu Sekwany prowadzą drogę podziemną, długą na 40 metrów, a szeroką na 8. Ta droga będzie służyła pod kolej żelazną, którą mają zbudować pod Paryżem.

Wiele trudności napotkano w budowie gmachu na placu Trocadero. Gmach ten będzie przeznaczony na zabawy, koncerty, widowiska teatralne i wystawę archeologiczną. Dokoła zostaną urządzone groty i wodospady. Z lewej strony gmachu wykopią otwór, który poprowadzi do katakumb, znajdujących się pod Paryżem.

W ogólności na placu Trocadero i na Polu Marsowem roboty postępują szybko i zostaną ukończone w porze oznaczonej. Wiadomo, iż koszta budowy obliczono na 35313000 franków. Do tej chwili wydano już 25 miljonów z górą. Sądzą, iż wypadnie zażądać jeszcze z kilka miljonów kredytu, bo pozostało dziesięć miljonów nie wystarczą na dokończenie robót.

LOGOGRYF.

Z 40 sylab: a, ab, bra, de, do, ems, ga, him, i, in, jó, ka, ka, kie, kiu, ko, ko, li, lo, lo, łóż, mik, mo, na, nez, nik, o, o, pal, po, ra, ra, rek, set, siu, sicz, tor, tro, ty, zef;—ułożyć ułożyć piętnaście wyrazów, których początkowe litery czytane z góry na dół utworzą imię i nazwisko, końcowe zaś z dołu do góry również imię i nazwisko. Obadwaj najsławniejsi ludzie w dziejach nauki XV stulecia.

Znaczenie wyrazów:

1) Ojciec narodu starożytnego w Palestynie. 2) Były sułtan turecki. 3) Wyspa w państwie Japońskiem. 4) Kamień drogocenny. 5) Niezbędny mebel. 6) Nazwa uczącego się w pewnych zakładach naukowych. 7) Imię. 8) Jeleń ze Stanów zjednoczonych północnej Ameryki. 9) Dzika roślina. 10) Taniec 11) Rzeka w zachodnich Niemczech. 12) Ognie sztuczne. 13) Miasto w Turcji często wspominane w obecnej wojnie. 14) Rzemieślnik. 15) Ptak śpiewający.

(Znaczenie zeszłej Szarady *Kuropatwy*).

Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 21-go Lipca 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à Vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek . . .	141 $22\frac{1}{2}$-30-45-	141.45	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9 59—60	9.61	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	—.	115.05	—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	116 10	116.5$2\frac{1}{2}$	—.

Papiery publiczne.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy Żądano	Z końcem giełdy Płacono
Obligi Skarbowe rs. 100	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.	99.	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	95 35	95 50	95 20
„ „ „ „ małe	—.	95 60	95 20
Listy zast. m. War. serji I	—.	88 45	—
„ „ „ serji II	—.	88 25	87 75
„ „ „ serji III	—.	—.	87.25
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% Listy Likwidacyjne duże	83 60	83 70	83 40
„ „ małe	83.50	83 60	83.30
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.	95.50	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—.	—.
„ „ z r. 1866	—.	—.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	110.50	109.50

Akcje i Obligacje.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy Żądano	Z końcem giełdy Płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120 . . .	—.	—.	203 50
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	76	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	78 50	77 50
Akc. dr. żel. War. Terespol.	—.	121.	120.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	—.	108.
Akc. Banku Hand. w War.	—.	242	—.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.	242.	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.	—.
Ack. T. fabr. cukru Józefów	—.	—.	230.
Akc. Dobrzel. T. fabr. cukru	—.	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastaw. $31\frac{2}{9}$ nowych $40\frac{1}{3}$ zastawnych m. Warszawy ser I i II $152\frac{7}{9}$ m. Łodzi $111\frac{1}{9}$ listów likwidacyjnych $55\frac{5}{9}$ obligów skarbowych $122\frac{1}{5}$ pożyczki prem I-ej emisji $11\frac{1}{10}$ II-ej emjsji $177\frac{4}{5}$

Monety. Półimperjały rs. 8.——7.95 Sztuki dwudziestofrankowe rs. 7.75 — .— marki niemieckie rs. — kop. $47\frac{1}{2}$ pruskie bilety bankowe rs. — kop. dukaty hol. rs. . guldeny austr. rs. — kop. 78

TEATR LETNI.

Dziś: **Duch Wojewody.** Jutro **Przysięga Heracego. — Małe nieprzyjemności życia ludzkiego. — Czuła struna.**

TEATR W ŁAZIENKACH.

Jutro **Verbum Nobile. — Wesele w Ojcowie.**

Teatr Trapszo (ARKADJA)

Dziś 1 raz **Rodzina żydowska** ogród oświetlony różnokolorowemi starkami.

Jutro: 2-gi występ P. Prowandier.— **Quod Libet.**—W Poniedziałek: **Trebizonda.**

Teatr z Poznania.

Dziś: **Podróż po Warszawie.**—Jutro **Z siedmiu najbrzydsza.— Wesele w Ojcowie.**—Zakończy **Mazur łobzowski.**— W Poniedziałek: **Pani majorowa z Podwala.—Mazur Willanowski**

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 13.2 w południe ciepła st. 17 5 Barometr 756 (Odmiana)



Piotr Ślizyński,

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-stu kilku lekcjach, 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. Ulica Podwal Nr 20 nowy, na 1-szem piętrze. —1—1—11695

Henryk Ejbel,

artysta muzyczny, przeniósł swoje mieszkanie na ulicę Senatorską pod Nr 16 nowy, mieszkania 10. Przyjmuje wszelkie zamówienia na wieczory tańcujące, oraz lekcje muzyki. 2—6 — 11896 —

PANNY

uzdatnione, podręczne i do nauki, potrzńbne są do **Magazynu J. Matuszewskiego.** Miodowa Nr 2. 2—3 — 11875 —

Do sprzedania

P L A C

zasadzony drzewami, od 2-ch ulic frontem, położony przy ulicy Pięknej Nr 29, naprzeciw Koszyków, za canę bardzo przystępną. Tamże do wynajęcia **Pokój z kuchnią,** na dole, każdego czasu, za rs. 8 miesięcznie. —12069—1—3

Młodzieniec z prowincji

wieku lat 19, który skończył 5 klass gimnazjum realnego z chlubnem świadectwem, posiada język rossyjski i niemiecki, życzy sobie umieścić się w większym handlu towarowym, a mianowicie: korzennym, na zwykłych warunkach. Wiadomość udzieli p. Józef Winter w izbie felczerskiej ulica Niecała Nr 3. 2—3 — 11940 —

Zawiadamiam Szanowną Publiczność iż przyjechawszy z krajów Słowiańskich, jako to: Czech, Bulgarji etc., otworzyłem przy ulicy Podwale Nr 24, vis à vis Składu Aptecznego

Zakład Gastronomiczny,

gdzie codziennie dostać można **kawy** szklankę za **kop. 6,** oraz **obiady** po **kop. 20,** z czem polecam się. — **Sierakowski.** 2—4 — 11666 —

Rolety do Okien

rewantuchowe, drewniane i kolorowe, po cenach bardzo przystępnych, poleca Skład Obić Papierowych

Seweryna Mazur i S-ki

Plac Teatralny, obok Ratusza 13-0 — 9450 —

Nowo otworzony

Skład Mydła

w różnych gatunkach, Świec stearynowych stołowych, kościelnych i łojowych, Krochmalu, Farbki w najlepszych gatunkach, oraz Nafty amerykańskiej. Za Żelazną bramą wprost Gościnnego Dworu, przy ulicy Gnojnej, w domu Janasza Nr 11, obok koszar, poleca się względom Szanownej Publiczności.

Aleksander Michałowski.

2—3 — 11817 —

Do sprzedania

różne Meble

mało używane, mahoniowe, orzechowe i jesionowe. Ulica Marszałkowska i róg Ś-to Krzyzkiej Nr 48, w bramie na pierwszem piętrze, mieszkania Nr 7. —11685—6—6

Jest do sprzedania

Beczka Kapusty kwaszonej,

bardzo pięknej.

przy ulicy Tamka Nr 23, w Składzie Wódek. —10151—2—3

Dom narożny,

o jednem piętrze, całkim murowany, z oficynami, czyniący czystego dochodu rocznie około rubli sr. **3,000,** jest **do sprzedania** lub **na zamian,** za bardzo przystępną cenę. Wiadomość u podpisanego, utrzymujący handel obić papierowych, przy ulicy Długiej pod Nrem 17/489 A. **Gabryel Sachs.** —12035—1—2

W gubernji Grodzieńskiej, jadąc koleją Terespolską, o dwie mile od Brześcia Litewskiego po szosse, w majątku Bujaki W-go St. Rajskiego, są do sprzedania

OWCE

na hodowlę gatunku Elektoralnych, bez braku, matek 150, tryków wyborowych 6 i jagniąt od nich tegorocznych 120. —12029—1—3

Magazyn Ubiorów Mezkich KAROLA SZLIS

ulica Miodowa Nr 15.

Poleca gotową garderobę jako to: wszelkie garnitury, palta, tużurki angielskie, burki Sławuckie i t. d. **gustowne i tanie.** Obstalunki wykonywa zawsze w świeżych, eleganckich i praktycznych fasonach, po cenach od **najprzystępniejszych** dla każdego; a w żądaniach wytwornych, również umiarkowanych. 6-6 — 10751 —

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia **interes w pełnym rozwoju,** to jest

Skład Węgli i Drzewa,

pod korzystnemi warunkami. Wiadomość u ulica Królewska, Nr 11, u Rządcy domu. 2—2 — 11946 —

Ważna wiadomość

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Sklep Młynarski,

w bardzo korzystnem miejscu, bo przy placu Grzybowskim, obok kościoła Wszystkich Świętych Nr 1083 nowy 1. Bliższa wiadomość w miejscu. 2—3 — 11954 —

Za wypożyczenie rs. 500,

Pokój ze wspólnym przedpokojem, z usługą i całodziennem życiem; ewikcja na ruchomościach. Marszałkowska Nr 71, mieszkania 36. —12040—1—3

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia

SKLEP MĄCZNY,

może być wynajęty na każdy inny handel, każdego czasu, lub też od S-go Michała — Wiadomość w tymże sklepie: Ulica Chłodna Nr 28 —12019—1—3

Dawniej Obywatel ziemski

ostatecznie spadły z etatu urzędnik Sądowy, w sile wieku, mogący złożyć rekomendacje znakomitszych osób w Warszawie i na prowincji, poszukuje odpowiedniego zatrudnienia, ku czemu wskazuje adres pod lit E. S. w kantorze C. A. Moes, ulica Długa w Warszawie, na Potkańskiem. —11789—2—3

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „MERKURY“

Zawiadamia, iż utrzymując stosunki z dawnymi dostawcami, wszedł jeszcze w stosunek rabatowy o **sprzedaż Węgli i Drzewa** z p. **Ig. Zawiszewskim.** Obstalunki przyjmują się w sklepach Stowarzyszenia, w Bazarze i w **Składzie p Zawiszewskiego,** ulica Nowy-Świat 52. Skład wydawać będzie kupującym marki, nadające prawo do dywidendy.

Powodując się na powyższe ogłoszenie Zarządu Stowarzyszenia „Merkury“ — Mam honor donieść Szanownym Członkom tegoż Stowarzynia, że Skład mój Węgli i Drzewa (Nowy-Świat 52) zaopatrzony jest w wyborowe gatunki Węgli krajowych i zagranicznych, oraz Drzewa opałowego, które sprzedaję podług cennika przez Zarząd zatwierdzonego.

Dołożę wszelkich starań, aby pośpieszną i akuratną ekspedycją zamówień, zyskać sobie takie zaufanie Członków Merkurego, jakiem się Skład mój cieszy u innych Kundmanów moich.

Zamówienia mogą być nadsyłane wprost do Składu mego, lub też czynione w Sklepach Stowarzyszenia i w Bazarze, gdzie odpowiednie cenniki i kwitarjusze złożone zostały

Ig. ZAWISZEWSKI.

3—3 — 11417 — Nowy-Świat 52.

Bardzo tanio jest do sprzedania

Garnitur Mebli

jedna sofa orzechowa nowa i jedna sofa całkiem kryta używana. Nowy Świat Nr 12 nowy, obok Kontrolnej Pałaty u Tapicera. 3—3 K.— 11885 —

Wyprzedaż

Kapeluszy męzkich, różnego rodzaju: Cylindry po 3 i 4 ruble, Rękawiczki damskie po 40 kop., męzkie po 45 kop., Parasole jedwabne po 4 ruble, Chustki jedwabne do nosa i na szyję, Portmonetki, Spinki, Koszule męzkie po 1 rublu, Kołnierzyki, Parasolki i inna Galanterja, Nowy Świat, Nr 57. 3—3 — 11955 —

Wielki wybór najgustowniejszych

BOMBONIEREK Paryzkich

otrzymała i poleca Cukiernia

J. JANOWSKIEGO

w gmachu Teatralnym.

6—6 — 9293 —

Fotografja SACHOWICZA

Artysty Malarza Miniatur

Krakowskie Przedmieście Nr 407 obok kościoła Ś-go Krzyża

Za 12 portretów biletowych od rs. 2 do rs. 5.

Za 12 portretów gabinetowych od rs. 6 do 15. 6—8 — 9834 —

Kantor Informacyjno-Komisowy

S. Korpaczewskiego mieści się przy Krakowskiem-Przedmieściu na ulicy Trębackiej Nr 4 (dom własny). —8899—35—0

6. Ulica Czysta 6.

(wprost Saskiego Placu)

A. WŁODKOWSKI.

DYWANY

odpasowane i na łokcie.

MATERJE

na pokrycie mebli.

SERWETY

W wielkim wyborze.

KOŁDRY

do spania i do podróży.

Kapy na Łóżka.

CHODNIKI ANGIELSKIE

KRETONY

na pokrycie mebli.

FIRANKI

odpasowane i na łokcie.

Ceny bardzo umiarkowane.

3—4 — 11636 —

SUCHOTY

KOKLUSZ

ZANIEDBANE KATARY

UZASADNIANE LECZENIE

za powocą

KAPSUŁEK SNWŁOWYCH

GUYOT

Aptekarza w Paryżu

W Paryżu doni L. FRÈRE, 19, rue Jacob

W Warszawie w Składach pp. A. F. Galle i Ludwika Spiessa.

—2,373—

Dla myśliwych!

Są do sprzedania **Szczenięta wyżły** czystej rassy polskiej, po rs. 5. Wiadomość ulica Szpitalna Nr 12 od godziny 3 po południu do 5-tej. Stróż wskaże. 2 - 2



Jest do sprzedania za rs. 95

Fortepian

mahoniowy, przeszło pół siódmej oktawy, z silnym i śpiewnym tonem. Marszałkowska Nr 71, u fortepianisty J. Cerulli. —12039—1—3

! NAJTANIEJ !

W SKŁADZIE

OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

Artur Wahl,

przy ulicy Długiej pod Nr 32, w domu Potkańskie zwanym, wprost Hotelu Polskiego.

OBICIA zwyczajne od 12 kop.
OBICIA glansowane od 25 kop.
CERATY w różnych gatunkach.
ROLETY od rs. 1 kop. 50.
PS. Z powodu, że obok mojego sklepu znajduje się drugi podobny, przeto na moją firmę baczną uwagę zwracać upraszam 2—3 — 11806 —

Odstępuje się

z powodu wyjazdu

Chambres Garnies

przy jednej z pryncypalnych ulic. Wiadomość, Kanonja Nr 8, 1 piętro, od 11 do 3 po południu. —10779—3 3



Do sprzedania

3 Ogiery rosłe,

młode, rasowe, wyjożdżone jeden z nich zdatny pod siodło oficerskie. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Numer 7, w Magazynie L. Kunickiego. 12005

P O K Ó J

z przedpokojem, jest do wynajęcia od 1-go Sierpnia r. b. w domu Maks. Fajansa na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 52. —12012—

Do wynajęcia na miesiąc jeden

Dwa Pokoje,

umeblowane, z kuchnią i ogrodem. Nowy-Świat Nr 12, wiadomość w ogrodzie. —12033

C H A R T

duży, żółty, z ogonem kosmatym, zakręconym, zginął w dniu 17 b. w. o godzinie 7-ej wieczorem. Odprowadzający takowego psa na ulicę Przejazd Nr 5 do stróża, otrzyma stosowne wynagrodzenie. — 11960—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 9 (21) Іюля 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 160

Dnia 21 Lipca 1877 roku. — *Sobota* — *Dnia 9 (21) Lipca 1877 roku.*

Wykaz dochodu na Drodze Zelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Za miesiąc Czerwiec 1877 r.

	Ilość Osób	Towary	Dochody: Od Osób, Tłomoków i t. p.		Od Towarów		Różne		RAZEM	
		Pudy	Rsr.	kop.	Rsr.	kop.	Rsr.	kop.	Rsr.	kop
W miesiącu Czerwcu 1877 r.	145,818	6,330,614	140,160	50½	269,015	30	23,312	80	432,488	60½
„ „ 1876 „	159,945	6,360,773	161,086	29½	260,137	97	23,904	67	445,128	93½
Zatem w r. 1877 więcej					8,877	33				
mniej	14,127	30,159	20,925	79			591	87	12,640	33
Od 1 Stycz. do 30 Czer. 1877 r.	691,295	38,675,671	607,850	52	1,495,737	50	140,269	15½	2,243,857	17½
Od 1 Stycz. do 30 Czer. 1876 r.	684,676	37,680,060	633,105	08½	1,437,115	44	141,112	—	2,211,332	52½
Zatem w r. 1877 więcej	6,619	995,611			58,622	06			32,524	
mniej			25,254	56½			842	84½		65

—11897—

Wykaz dochodu na Drodze Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.

Za miesiąc Czerwiec 1877 r.

	Ilość Osób	Towary	Dochody: Od Osób, Tłomoków i t. p.		Od Towarów		Różne		RAZEM	
		Pudy	Rsr.	kop.	Rsr.	kop.	Rsr.	kop.	Rsr.	kop.
W miesiącu Czerwcu 1877 r.	41,742	1,681,509	36,513	38½	41,766	70	12,305	95	90,586	03½
„ „ 1876 „	40,852	1,388,483	34,529	09½	37,175	28	13,444	30	85,148	67½
Zatem w r. 1876 więcej	890	293,026	1,984	29	4,591	42			5,437	36
mniej							1,138	35		
Od 1 Stycz. do 30 Czer. 1877 r.	173,830	9,595,874	139,656	54	248,747	33	74,513	41½	462,917	28½
Od 1 Stycz. do 30 Czer. 1876 r.	177,763	9,351,880	151,060	98½	252,814	04	81,048	85	484,923	87½
Zatem w r. 1877 więcej		243,994								
mniej	3,933		11,404	44½	4,066	71	6,535	43½	22,006	59

—11898—

OGŁOSZENIE.

Dyrektor Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Nowej-Aleksandrji podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b. 1877, o godz. 12-tej w południe, odbywać się będzie w Zarządzie pomienionego Instytutu licytacja (in plus) na wydzierżawienie dziewięcio-letnie licząc od 1-go Września 1877 r., po 31 Sierpnia r. 1886, Młyna wodnego pod osadą Końska-Wola położonego, oraz Rybołostwa na stawie Witowickim w powiecie Nowo-Aleksandryjskim gub. Lubelskiej. Licytacja rozpocznie się od summy rocznej dotychczas pobieranej w ilości rs. 2,770 kop. 32.

Życzący ubiegać się o powyższe dzierżawy, winni złożyć przed terminem licytacyjnym na imie Dyrektora Instytutu opieczętowane deklaracje podług wzoru niżej umieszczonego, przy załączeniu wadjum w ilości rs. 1,600, w gotowiznie lub papierach procentowych, według kursu przy składaniu kaucji w przedsiębierstwach skarbowych ustanowionego. Vadium takowe nie utrzymującemu się na licytacji niezwłocznie zwróconem zostanie.

Dla bliższego rozpoznania warunków licytacyjnych, interesowani zgłaszać się będą mogli do Kancelarji Instytutu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych i galowych, od godziny 9 tej z rana do 3-ciej po południu.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia od Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Nowej Aleksandrji z dnia 24 Czerwca r. b. Nr 1,931, ja niżej podpisany oświadczam niniejszem, iż pragnąłbym wydzierżawić od tegoż Instytutu Młyn wodny pod osadą Końska-Wola znajdujący się, oraz prawo Rybołostwa na stawie Witowickim, w powiecie Nowo-Aleksandryjskim gub. Lubelskiej, na czas dziewięcioletni, poczynając od 1 go Września 1877 roku, do 31 Sierpnia r. 1886, za roczną opłatę dzierżawną . . . . (wypisać summę liczbami i wyrazami), przyczem obowiązuję się zachować wszelkie ustanowione warunki, które znane mi są w zupełności.

Wadium w ilości tysiąca sześciuset rubli składam przy niniejszem.

Deklaracja obecna napisaną została (tam to), miesiąc i dzień 1877 roku.

Podpis (imię i nazwisko), oraz miejsce zamieszkania. — 11749 —

Rada Miejska Warszawska

Dobroczynności Publicznej.

Podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 1 (13) Sierpnia r. b. o godz. 1 z południa, odbywać się będzie przed tąż Radą publiczna in plus głośna licytacja na wynajęcie trzech oddzielnych lokali na 2-giem piętrze w domu pod Nr 1883a w Warszawie, przy ulicy Przyrynek do domu schronienia Starców Św. Ducha i Panny Marji należącego, na rok jeden od 19 Września (1 Października) 1877 roku do 19 Września (1 Października) 1878 roku, a mianowicie:

a) Lokalu pod Nr 5, składającego się z 3 pokoi i piwnicy, za rs. 180 rocznie.
b) Lokalu pod Nr 6, składającego się z 2 pokoi i piwnicy, za rs. 92 rocznie.
c) Lokalu pod Nr 7, składającego się z dwóch pokoi i piwnicy, za rs. 103 rocznie.

Licytacja rozpoczynać się będzie od wyżej wskazanych cen.

Mający zamiar przystąpić do licytacji, obowiązany jest w terminie wyżej oznaczonym, przedstawić wadjum gotowizną, równającą się ⅕ części wyżej ustanowionej ceny rocznej za lokal

Inne warunki licytacyjne najmu lokali dotyczące, mogą być przejrzane w Kancellarji Rady Miejskiej, codziennie w godzinach biurowych, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Członek Zarządzający czynnościami Rady, **K. Puchalski.**

2-3 — 11579 — Sekretarz Rady. **J. Magnuski.**

Młoda osoba, ukończywszy w tym roku kurs gimnazjalny, życzy sobie udzielać lekcje, również **Uczeń** szóstego Gimnazjum, skończywszy 6 klas, życzy sobie udzielać lekcje w następujących językach: ruskim, łacińskim, greckim, a oprócz tego w algebrze i geometrji. Plac Ś go Aleksandra Nr 7 domu, na 1-m piętrze, Nr 14 mieszkania. —11933—1—1

Potrzebne są

P A N N Y

kompletnie uzdatnione do bielizny, oraz Panna do ubierania negliżyków. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 43, mieszkania 1. —11888—2—3

Subjekt Fryzjerski,

uzdolniony w czesaniu dam, może znaleźć odpowiednie zajęcie w Zakładzie Aleks. Lipink. —11907—2—3

Potrzebną jest

BONA

Niemka, w średnim wieku, z dobremi świadectwami. Wiadomość w Magazynie nowości L. Jeziorowskiego, Nowy-Świat Nr 41. —11932—2—3

Do Składu Wódek Meya, przy ulicy Dzikiej Nr 45, potrzebnym jest

CHŁOPIEC

obeznany z tą sprzedażą. —11923—2—3

Zdolni Kamieniarze,

za zgłoszeniem się, znajdą **stałą robotę** w Kielcach, w fabryce wyrobów marmurowych Przedsiębierstwa Kopalń Marmurów Kieleckich. —11922—2—3

Nowo otworzona przy rogu ulic Marszałkowskiej i Królewskiej Nr 79, w domu W-go Wolfa

Restauracja,

poleca się łaskawym względom Szanownych Państwa. **C. Walentynowicz.** —11928—2—3

Po 18 kop. sztuka

SER GAMBRINO

W HANDLU

BRACI WRÓBEL.

—50—0—3494—

Prośby i Tłomaczenia

redagują się w biurze Radcy Honorowego Burby, w domu Nr 533, wprost kolumny Zygmunta, gdzie Apteka. —11676—5—6

Na Krakowskiem Przedmieściu, do wynajęcia od dnia 1-go Października r. b.

obszerny Sklep z okazałą wystawą i mieszkaniem przy sklepie.

Bliższa wiadomość w Kantorze Maurycego Nelken, w godzinach biurowych. —11904—2—3

Przełożona zakładu naukowego żeńskiego

Helena Karska,

ma honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż mając na calu powiększenie swego Zakładu, przeniesła takowy z pozwolenia JW go Inspektora Szkół na ulicę Nowy-Świat Nr 55, w blizkości ulicy Ś-to Krzyzkiej. Kurs nauk rozpocznie się z dniem 20 Sierpnia (1 Września) r. b., a zapis, oraz egzamin uczennic odbywa się codziennie między godziną 10-tą a 6-tej po południu. —12061—1—6

Eau de Lys

de Lohse.

Cena za flaszkę z opisem użycia, mały model rs. 1 kop. 35, model duży podwójny rs. 2 kop. 50.

Sprzedaż Główna i wyłączna na Warszawę i Prowincję w Perfumerji

Aleksandra Kocha

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4. —10790—2—12

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

J. FRANASZEK

dawniej A. VETTER & Comp.

Przysposobiła **OBICIA PAIEROWE najświeższych deseni i kolorów**, tak zwane **Gobelinowe złotem** przerabiane.
Obicia matowe w jednych kolorach, w tonach do cienia stopniowanych.
Obicia imitujące pasy utrechtowe.
Obicia wełniane imitujące adamaszki.
Obicia wastylu pompejańskim i t. p. w niczem nieustępujące zagranicznym, **a o połowę tańsze,**
Z uwagi na mnóstwo budujących się nowych domów, których świeże ściany wymagają mocnego obicia, fabryka używa obecnie nierównie **grubszego papieru**, co nawet dla osób mniej kompetentnych jest widocznem, a jako wyrób własny, jest w stanie wytrzymać wszelką konkurencję.

SKŁAD GŁÓWNY Nr 15 Krakowskie-Przedmieście Nr 15

3—0 — 11663 —

NAJTANIEJ!!!

Łóżka żelazne składane

od rs. 4, za sztukę.

Ławki żelazne ogrodowe

i przedpokojowe, od rs. 5 za sztukę.

Kołdry wełniane

od rs. 2 k. 25 za sztukę.

M E B L E G I Ę T E

z fabryki Br. Thonet w Wiedniu, po cenach fabrycznych.

Meble żelazne Wiedeńskie

po cenach fabryczuych.

Wagi Decymalne

po cenach tanich, dotąd niepraktykowanych

w Kantorze

MACHONBAUM i JUNGER

Leszno Nr 4,

wprost Rymarskiej, 1 sze piętro od frontu. —12063—1—4

ZAKŁAD

Drukarsko-Litograficzno-

Stereotypny

Ch. Keltera

w Warszawie,

przeniesiony na ulicę Tłomackie Nr 9 do domu W-go Bernstejna, gdzie dawniej mieściło się **biuro posłańców**, poleca po tanich i stałych cenach: wszelkie druki pp. **właścicieli domów,** druki leśne, gospodarskie, druki dla pp. **jeometrów,** (geodeziczeskoje opisanje), dla **sądów gminnych**, etykiety dla pp. **kupców**, rygi i kwity zobowiązania, magące służyć dla pp. **piekarzy** lub **kupców**, jako dewód oddanego **na kredyt pieczywa** lub **towaru**, elementarze polskie, polsko-russkie, russko-niemieckie i russko-niemiecko-francuzkie. Tamże przyimują wszelkie roboty w zakres drukarsko litograficzno-stereotypny wchodzące, które wykonywane zostają spiesznie i akuratnie. 2—2—11765

GORZELANY

młody, bezżenny, w fachu swym dokładnie wykwalifikowany, obznajmiony z machiną parową i parnikiem konstrukcji p. Friedla, posiadając dobre rekomendacje, poszukuje miejsca. Bliższą wiadomość udzieli p. Wardyński w kantorze fabryki Lilpop. Rau i Loewenstein, ulica Sto-Jerska w Warszawie. —11771—2—3

Nader korzystny interes,

jest do odstąpienia za rs. 1,500. Wiadomość, Nowy-Świat Nr 54, w Kawiarni. —11670—3—3

Ulica Piękna

Nr 25.

Do sprzedania za rs. 8500 **Dom frontowy** murowany nowy, o piętrze z balkonem, studnia, ogród i jeszcze plac od frontu do budowy. —11309—3—3

TANIO!!!

Obraz dawny olejny **Ofiara Abrahama** za rs. 6, dwanaście akwarelek nieoprawnych, razem lub częściowo. **Tek** kilka dużych. **Mappy** dawne, **Szafa** bardzo duża rozbierana, o trzech pułkach, prawie nowa. Ulica Ciepła Nr 4, drugie piętrze mieszkania 6. —11650—2—2

ZAKŁAD

Krzyży Drewnianych

Antoniego Sobolewskiego,

egzystujący od lat 30 w pierwszym domu za rogatką Powązkowską pod Nrem 27a, sprzedaje po cenach przystępnych Krzyże drewniane gotowe, rozmaitego kształtu;—przytem podejmuje się wszelkiej reparacji, malowania, wyrzynania i złocenia liter na nadgrobkach. —10226—3—3

Zakład Mleczny

otwarty od dnia 8 Lipca r. b., przy ulicy Długiej, obok kościoła Ś-go Ducha, poleca się Szanownej Publiczności ze świeżem mlekiem, prosto od krowy, oraz wyborną kawą. —11155—3—3

KOUSSO

GRANULÉ

DE

MENTEL

KOUSSO ZIARNISTE

MENTELA

PRZECIW SOLITEROWI

Jedna doza jest dostateczną.

W tym stanie Kousso zażywa się łatwo i bez wstrętu.

Składy w Warszawie u pp. A. F. Galle i Ludwika Spiess.

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia w każdym czasie

B A W A R J A,

ze wszystkiemi rekwizytami. **Wiadomość przy** ulicy Marszałkowskiej Nr 34 nowy. —11845—3—3

Po kop. 30 za funt

Massy Woskowe,

w pięknych i trwałych kolorach, do zaprawiania podłóg i posadzek, sprzedaje Handel Towarów Kolonialnych **Alfonsa Bogusławskiego,** Elektoralna, 25. —11501—6—6

Prasownice

dobre, potrzebne są do prasowania koszul w pralni angielskiej, na czas dłuższy, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Karmelicka N. 15. —11660—6—6

Jest do sprzedania

Maszyna Szewcka

do szycia. Ulica Nowolipie Nr 11 nowy, na dole od frontu. —11996—2—3

WYPRZEDAŻ

po cenach **kosztu mebli** pozostałych po F. Ostaszewskim, w Magazynie Mebli J. M. Niwińskiego, Nowy-Świat Nr 41. 19—30—10637

Jest do wynajęcia

O G R Ó D

warzywny i owocowy, przy ulicy Smoczej pod Nrem 5/2497. Wiadomość u Rządcy domu. —11798—3—3

Do sprzedania za rs. 400

Para Klaczy

bułanych, powozowych, jedna lat 5, druga 4. Wiadomość przy rogatce Belwederskiej Nr 1. —11799—3—3

Buljon ze zwierzyny

prawdziwie kuracyjny, wyrabiany w własnej kuchni, znany już z swej dobroci, poleca Handel Win, Towarów Kolonialnych i Delikatesów

S. Zięciakiewicza,

Elektoralna Nr 30. —11560—5—10

Oleandrów sztuk 7,

do sprzedania za umiarkowaną cenę na Nowej-Pradze Nr 68, u Thielke. —11767—3—3

Do sprzedania

Garnitur Mebli,

orzechowych, adamaszkiem jedwabnym krytych, kanapa, stół, foteli 2, półfotelików 6,— Ulica Hoża Nr 14, mieszkania 6. — Widzieć można od godziny 10 rano, do 6 wieczorem. 3—3—11751

Magle Angielskie

w dobrym stanie, z powodu zmiany interesów są do zbycia w każdym czasie. Podwale Nr 12 —11797—3—3

Jest do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa,

DOM

drewniany, nowy, blachą kryty, o 4 ch pokojach i dużych kuchniach, z komórkami i ogrodem, przeszło morga, w Skierniewicach, w pobliżu stacji, przy ulicy Bielany Nr 332. Wiadomość na miejscu u właścicielki M. Tuszyńskiej. —11895—2—2

Jest do sprzedania

CUKIERNIA

od 30-tu lat egzystująca na prowincji. Wiadomość u p. Białeckiego Nr 31 domu, a mieszkania 11, ulica Elektoralna. —11941—2—3

THE SINGER MANUFACTURING Comp. NEW-YORK,

Najstarsza i największa w świecie fabryka maszyn do szycia.

Niedosięgnięte jeszcze przez żadne naśladownictwo,

Oryginalne Maszyny do szycia Singera Manufacturing Comp. New-York,

odznaczają się przed wszystkiemi innemi systemami konstrukcją prostą i trwałą, wielostronnością w robocie, łatwością użycia. Ponieważ robota nie wykonywa się w nich za pomocą zgiętych igieł i okrągłych szpulek, które nie pozwalają na żadne ciągnięcie z dołu, lecz mają igły proste i czółenko, któremu można nadać dowolne napięcie, przeto maszyny **Singera**, tak z tego powodu, jak i wielu innych korzystnych urządzeń są w stanie szyć nietylko **materje lekkie i ciężkie**, ale nadto doskonale się nadają za równo do **włókien jedwabnych, bawełnianych jak i lnianych**, a więc są najpraktyczniejszemi i najlepszemi maszynami do

użytku domowego, do szycia bielizny i do celów przemysłowych.

G. Neidlinger w Warszawie, ulica Wierzbowa Nr 4.

Hotel Angielski.

Generalny Pełnomocnik Kompanji Singera w New-Yorku.

Stare, lub nieodpowiadające celowi maszyny, mogą być wymienione na oryginalne maszyny Singera i przyjęte w rachunek.

1—1 — 11911 —



PIEKARNIA NOWA A. ŁAPIŃSKIECO.

Częste użalania się na pieczywo brane u wiktualistów, którzy obok poboru mojego pieczywa, zaopatrują zię w takowe i z innych piekarni, a żądającym wyrobów z Piekarni Nowej, dają inne, przez co nietylko niezadawalają konsumentów, ale i mnie moralną obarczają odpowiedzialnością, skłoniły mnie do szukania zaradczych środków, i w tym to celu postanowiłem od 1 Lipca r. b. oprócz posiadanych dziesięciu mych filji, otworzyć za stosownym konsensem, dziesięć innych sklepów, do których tylko moje pieczywo trzy razy na dzień będzie świeże dostarczane, a mianowicie:

1. Przy ulicy Nowy Świat, w domu Nr 15, wprost ulicy Smolnej.
2. „ Elektoralnej Nr 32, w domu Pana Grossera.
3. „ Ś-to Jerskiej Nr 1822 w domu p. Rosenthal.
4. „ Freta-Wązkiej Nr 271.
5. „ Róg Tłomackiego i Leszna Nr 759, wprost ulicy Przejazd.
6. „ Róg Chmielnej i Marszałkowskiej Nr 1559, w domu Nipanicza.
7. „ Trębackiej Nr 638, wprost Nowo-Senatorskiej.
8. „ Krakowskie-Przedmieście Nr —, przy dzwonicy obok kościoła Ś tej Anny.
9. „ Kapitulnej Nr 48½.
10. „ Franciszkańskiej, wprost Nowiniarskiej.

a nadto powierzyłem osobom zaufanym, które li tylko moje pieczywo w swych sklepach sprzedawać będą, a mianowicie:

1. przy ulicy Chłodnej Nr 25, w domu P. Markowskiego.
2. „ Długiej Nr 45, w domu p. Fryderyka Temlera, wprost ulicy Nalewek.
3. „ Niłej, Nr 33, w domu p. Tymowskiej.

Za pieczywo więc brane w innych sklepach, a do których z różnych piekarni takowe bywa dostarczane, odpowiedzialności przyjąć nie mogę.

Wszelkie zaś niezadowolenia, zażalenia i ostrzeżenia, Szanowni kupujący raczą zapisywać w książce na ten cel w każdym powyżej wymienionych sklepów, jak i w każdej mej filji znajdujących się, bo tylko tym sposobem, Zakład Piekarni Nowej istnieć może postępowo, a tem samem, należycie zadawalać konsumentów. 1—3 — 12021 —

NA NOWO OPATRZONY

W PŁOTNO FINLANDSKIE,

tegorocznego naturalnego blichu (t. j. na morawin) i assortowany we wszelkich gatunkach i szerokościach, sprzedaję takowe **bez podwyższenia ceny.**

F. Biernath.

13—12—9839 **Senatorska Nr 22.**

Perfumerja Francuzka i Angielska ALEKSANDRA KOCHA,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 4,

otrzymała z Paryża i poleca:

Perfumy Essence á l'Ixora Bréonie,	rs. 2	kop. —
Woda toaletowa á l'Ixora Bréonie	„ 3	„ 30
Pomada do włosow á l'Ixora Bréonie	„ 1	„ 80
Olejek do włosów, á l'Ixora Bréonie	„ 1	„ —
Mydło toaletowe, á l'Ixora Breonie	„ —	„ 75
Fixatoar, á l'Ixora Bréonie	„ 1	„ —
Puder do twarzy, á l'Ixora Brénie	„ —	„ 90

NB. Ceny powyższych artykułów, są dawne, nie podniesione, pomimo opłaty cła w złocie i wysokiej waluty zagranicznej. Towar w oryginalnem opakowaniu, jak z Paryża przychodzi.—**Aleksnnder Koch.** 3—6 — 11601 —

Na czasie

Wózki dziecinne od rs. 9 kopiejek 50.

PALTA NIEPRZEMAKALNE

dla Panów wojskowych, osób cywilnych, pań, dzieci i służby.

SKÓRA AMERYKAŃSKA

„Kroketowska," nadzwyczaj trwały gatunek w różnych kolorach na pokrycia mebli i powozów.

WYKSATYNA

na podkłady dla chorych i dzieci, jak również:

BREZENTY,

czyli płachty nieprzemakalne na pokrycia wagonów, fur frachtowych, zboża, wełny i wszelkich rzeczy dla ochrony od zamoczenia

Polecają

F. Wierzbicki i S-ka,

Róg Wierzbowej i Trębackiej.

P. S. Biorącym w większych partjach, odstępuje się stosowny rabat.

14—0 — 8722 —

Wyksatyna i Brezenty.

Ubrania nieprzemakalne.

Bardzo korzystne!!!

DOBRA

do sprzedania, od kolei Warsz.-Wied. wiorst 10, włók 98, w tem lasu włók 57, łąk włók 6, wartość lasu przeszło rs. 120,000, pozwolenie na sprzedaż jest; trzy Folwarki murowane, ziemia w połowie pszenna, inwentarz kompletny, Towarzystwa rs. 30,000. Gotówki do kupna potrzeba około 40,000 rs., resztę las zapłaci. Szczegóły bliższe: Zielony Plac Nr 10, mieszkania Nr 13, do godziny 10-tej rano, po południu od 3 ej do 5 tej. Tamże **DOM** murowany na 9% netto, do sprzedania za rs. 70,000. —11665—3—3

Służba Przenoszeń

oraz

Skład Trumien gotowych

tak metalowych jak i drewnianych lakierowanych, krytych aksamitem i t. p. zo wszelkiemi przyborami, przeniesiony został z ulicy Miodowej Nr 10, na ulicę Podwal Nr 12, które po cenach fabrycznych sprzedaje. Zamówienia z prowincji uskutecznia natychmiast, pobierając należność od Dr. Żel. za przekazem (Nachname). Posiada ludzi uorganizowanych dla przenoszenia ciał zmarłych z domów do kościołów. W razie wymagania zajmuje się urządzeniem całego pogrzebu, bez osobnego za to wynagrodzenia.—**Stępnicki.**

2—6 — 11741 —

Jest do sprzedania:

Garderoba męzka, bielizna, pościel i niektóre domowe sprzęty. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 6, stróż wskaże. —11889—2—3

OLEANDRY

znacznej wielkości, okryte kwiatem, są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Pańskiej Nr 34, u właścicielki. —11935—2—3

Z kaucją rs. 100—120.

poszukuje miejsca mężczyzna posiadający ebokwyższego wykształcenia gruntownie język niemiecki, polski i ruski, oferty pod adresem H. K. 6381 w Redakcji. 3—3—11791

RUPTURA.

Henryka Biondetti, kawaler kilku orderów, wyrabia pas z regulatorem, za który obdarzonym został szesnastoma medalami.

Paryż, rue Vivienne 48.

—12043—1—0

Perelotka,

roboty petersburskiej z uprzężą i ubraniem kuczerskim, jest do sprzedania. Ulica Nalewki w Arsenale, wiadomość w bramie.

3—3—11864



Faeton, Wolant

nowy, na parę lub jednego konia, **Bryczka** na jednego konia, **Bryczka** na parę koni. Wiadomość u Lakiernika, ulica Śliska Nr 13 nowy.

—11593—3—3

Do sprzedania lub wydzierżawienia za Wolską rogatką o wiorstę 1 i pół, przy szosie, Nr 23, tuż za koleją obwodową, wprost 5-tej wiorsty,

Dom mieszkalny

z wozownią, stajnią i piwnicą, oraz fruktowym ogrodem, mającym rozległości 6,276½ łokci kw. Tamże do sprzedania **Fortepian** palisandrowy, nowy, z blatem metalowym.— Wiadomość na miejscu u Właścicielki. —12044—1—3

Do sprzedania

FORTEPIAN

koncertowy, fabryki A. Hofer w Warszawie, z mechaniką angielską, najnowszego systemu, bardzo mało używany, za cenę rs. **290** (kosztował rs. 690). Wiadomość w składzie fortepjanów i pianin K. Dejnert, przy ulicy Senatorskiej Nr 28, obok Resursy Kupieckiej. —12048—1—3

Do sprzedania

KANAPA

jesionowa, wyściełana, na sprężynach, adamaszkiem bronzowym kryta, w dobrym stanie, za rs. 12. Ulica Chłodna Nr 23, u tapicera, w podwórzu. —12073—1—2

Plac do sprzedania

pod korzystnemi warunkami, położony przy ulicy Chmielnej, Nr 1556, 3-ci dom od Marszałkowskiej, idąc od komory. Wiadomość: Pańska Nr 34, u Właścicielki.—12054—1—3

Tanio!

Do sprzedania **dwa Żyrandole** gazowe, sklepowe, oraz **Znak** nowy. Wiadomość: ulica Rymarska Nr 14, w sklepie G. Wiktorskiej· —11990—1—1

Jest do odstąpienia

DYSTRYBUCJA

połączona z norymberszczyzną, oraz wodą sodową, na bardzo dogodnych warunkach, przytem duże **Oleandry** do sprzedania.— Ulica Elektoralna Nr 34. —11966—1—3

Są do sprzedania:

dwa łóżka z orzecha, francuzkiego fasonu medaljonowego, zupełnie nowe i materace włosianne do tychże, umywalka, tualeta, komoda, na mahoń, oraz inne sprzęty gospodarskie i bielizna, za przystępną cenę. Wiadomość, ulica Pańska Nr 22, pierwsze piętro, mieszkania Nr 2, od godziny 3 do 6 po południu i od godziny 9-tej rano.—12057—1—3

FIGA

duże drzewo z owocem, jest do sprzedania. Ulica Browarna i róg Lipowej Nr 6, w sklepie wiktuałów. —12045—1—2

DWA MAGLE

z powodu zmiany interesu, są do sprzedania. Ulica Wolska za rogatkami Wolskiemi Nr 24, wiadomość na miejscu. —12055—1—4

Jest do sprzedania

OGIER

sześcioletni, kasztanowaty, zdrów i rosły, doskonale wyjeżdżony pod wierzch i mogący chodzić w zaprzęgu. Wiadomość u Feldfebla 3 ciej baterji w Koszarach Artylleryjskich na Koszykach. —12050—1—3

Akuszerka Lecznicy 1-ej

przyjmuje **Osoby** na słabość w każdej chwili, w osobnym pokoju, za umiarkowaną opłatą, gdzie chore znajdą sumienną pomoc i opiekę. Aleja Jerozolimska Nr 28. —12071—1—2

U Akuszerki

jest **Pokoik** osobny, w każdej chwili, dla osoby mającej odbyć słabość. Może być z życiem i z usługą, lub bez. Przy ulicy Elektoralnej Nr 10 nowy, wprost Zimnej. —12068—1—3

Z powodu wyjazdu do odstąpienia

MIESZKANIE

od frontu, suche i ciepłe, składające się z 5 pokojów, przedpokoju, pasażu i kuchni obszernej, z alkową, z dwoma wchodami, głównym i kuchennym, z gazem i wodociągiem.—Cena roczna rs. 600. Ulica Instytutowa, dom Lessera Nr 6, mieszkania 5. —12024—1—3

Dla osoby pojedyńczej, spokojnej, są do odnajęcia w pobliżu dworca kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, **dwa ładne**

Pokoje

umeblowane, z wspólnym przedpokojem, na 1-em piętrze od frontu. Wiadomość w domu przy ulicy Widok Nr 14, mieszkania Nr 3. —12062—1—3

AKUSZERKA

W. Nesterow, przeniosła swoje mieszkanie z ulicy Widok Nr 1, na Nowolipie Nr 15, gdzie ma **Pokoiki** dla osób spodziewających się słabości. —12056—1—6

POKÓJ

obszerny, świeżo odnowiony, przy małżeństwie bezdzietnem, jest do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość w Hotelu Drezdeńskim, przy ulicy Długiej Nr 30, u Szwajcara. —11910—2—3

MIESZKANIE

z powodu wyjazdu jest do odstąpienia, składające się: z salonu, dwóch pokoi, alkowy, wygódki, kuchni i piwnicy, każdego czasu. Ulica Wspólna Nr 7 nowy, mieszkania 3, w bramie na prawo, 1-sze piętro. —12051—1—3

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, obecnie są do wynajęcia **umeblowane**

Pokoje z przedpokojami,

mogące być połączonemi i stanowić większe mieszkanie. Wiadomość na miejscu u zarządzającego domem P. Arnold. —12052—1—3

Zaraz jest do wynajęcia

Pokoik z meblami

i usługą, dla osoby płci żeńskiej przy familji, na czas do Ś-go Michała, przy ulicy Rymarskiej Nr 4, dom Zamojskiego, 1-sze piętro, Nr 5. —12053—1—1

Do wynajęcia każdego czasu, na facjacie domu parterowego **Dwa pokoje**, spiżarka, piwnica i góra wspólna, za rs. 8 kop. 50 miesięcznie. Wiadomość u właściciela Ulica Ogrodowa Nr 16 nowy. —11877—3—3

Do najęcia każdego czasu przy ulicy Granicznej Nr 14

5 lub 7 Pokoi

przedpokój, kuchnia, passaż i pokój dla sług, na 1 piętrze od, ogrodu Saskiego, z balkonem na tenże ogród. Wiadomość u właściciela domu na 1 piętrze od frontu. —11717—3—6

Jest do wynajęcia

POKÓJ

frontowy, przy familji z meblami, i usługą dla osoby płci żeńskiej. — Podwal Nr 18, mieszkania 11. —11745—2—3

Przy rogu ulicy Kaliksta i Nowowiejskiej, przy Koszykach w domu pod Nrem 14, w ogrodzie, są

różne Lokale

do wynajęcia, świeże powietrze, wyborna woda. —11773—2—3

1, 2, 3 pokojowe, odrestaurowane

Lokale i Sklep

z pakamerą i mieszkaniem frontowem, zaraz lub od 1 Października do wynajęcia, Twarda Nr 36.—Tamże **Koń** młody, największej miary i **Wolant** w dobrym stanie, do sprzedania. —11259—8—12

W blizkości Saskiego Ogrodu, są do wynajęcia w każdym czasie

LOKALE!!!

suche i ciepłe, po 2, 3 i 5 pokoi, z wodociągami, zlewami i wszelkiemi wygodami, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej u Rządcy domu Nr 2 a. —11275—8—9

W domu Nr 156/7 przy ulicy Targowej

na PRADZE,

w punkcie nader handlowym i ludnym, jest do wynajęcia od 1 go Października 1877 r., **Lokal** na szynk z mieszkaniem. Tamże jest również do wynajęcia **Lokal** przydatny na Dystylarnię lub inny zakład przemysłowy, jak np. na Fabrykę miodu i t. p. Wiadomość u rządcy. —11441—2—3

Ktoby miał do odnajęcia osobny

POKOIK,

w blizkości Placu Teatralnego, od d. 1-go Sierpnia r. b., zechce zostawić uwiadomienie wraz z objaśnieniem i adresem swym w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. J. W. —11802—3—3

Potrzebny jest Pokój

obszerny, z przedpokojem lub bez tegoż, z osobnem wejściem, z porządnemi meblami, w blizkości gmachu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, na trzy miesiące od 1-go Sierpnia r. b. Wiadomość w Kantorze składu maszyn Prądzyński, Trylski et Comp. Miodowa Nr 2. —11925—2—2

W domu Grabowskiego przy ulicy Miodowej do najęcia każdego czasu

LOKAL

frontowy na 1-szem piętrze, z gankiem, składający się z wielkiego o 3-ch oknach salonu i dwóch przytykających do tegoż salonu pokoi. Lokal ten dotąd zajmowany przez Biuro Zgromadzenia Kupców, posłużyć może na Kantor lub Magazyn. —12013—1—3

Przy ulicy Krakowskie-Przedmieście naprzeciw hotelu Europejskiego, w domu W go Podgórskiego Nr 38, na 2-giem piętrze, jest do odnajęcia jeden

POKÓJ

z osobnym wchodem za rs. 200 rocznie. Życzącym obejrzeć stróż wskaże. —11584—3—3

Na Marszałkowskiej ulicy, przy Saskim Ogrodzie, są do wynajęcia w każdym czasie

LOKALE!!!

po 5 i 6 pokoi, z wodociągami, zlewami i wszelkiemi wygodami gospodarskiemi. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej u Rządcy domu Nr 2 a. —11276—5—9

Jeden Pokój

z usługą i z meblami, jest do wynajęcia każdego czasu. Ulica Chmielna Nr 3, mieszkania 1, na dole. —11931—2—2

Za rs. **250** rocznie, jest do wynajęcia każdego czasu

Mieszkanie kawalerskie,

na 1-em piętrze, 3 pokoje, w 3-cim mieści się cyganek, urządzenie gazowe, kran wodociągowy, zlew, piwnica i góra wspólna. Ulica Orla Nr 6. —11930—2—3

Do wynajęcia za Żelazną Bramą, naprzeciw Gościnnego Dworu, Gnojna Nr 11, od 1-go Października r. b.

TRZY POKOJE

od frontu, piwnica, komórka, za rs. 320 rocznie, zaraz różne

SKŁADY.

Informacja na miejscu. —11905—2—6

RÓŻNE LOKALE

są do wynajęcia w pałacu Nr 10 i 4, róg ulicy Pięknej i Alei Ujazdowskiej. —11757—

W każdym czasie do wynajęcia

LOKALE:

4 pokoje, przedpokój, kuchnia i piwnica za rs. 300, **1 pokój**, kuchnia i piwnica od podwórza za rs. 120, **1 pokój** o 2 ch oknach, kuchnia i piwnica, od frontu, za rs. 140, **jeden pokój** i przedpokój za rs. 72, **Suteryna** o dwóch oknach, za rs. 72. Wszystkie te lokale są na dole i cena wymieniona roczna. Wiadomość: 2-gi dom od ul. Chłodnej przy ulicy Wroniej Nr 26 nowy. —11600—8—10

W ogrodzie Saskim

obok cukierni, a od ulicy Królewskiej w domu Nr 6 **jeden, dwa** lub **trzy Pokoje** z kuchnią i oddzielnym ogródkiem, oraz z meblami, są do wynajęcia do 1-go Września. Wiadomość na miejscu lub w składzie **Cygar Hawańskich Wilhelma Ward**, Rymarska Nr 5. —11734—3—3

W ogrodzie Fraskati, przy ulicy Wiejskiej, jest do wynajęcia z powodu wyjazdu

Dwa Pokoje

umeblowane z kuchnią, na jeden miesiąc stróż wskaże. —11973—2—2

Lokal świeżo odnowiony, zaraz do wynajęcia:

Trzy Pokoje

z alkową, spiżarnią, wygódką, przedpokojem, kuchnią i piwnicą, na 1-m piętrze w oficynie, obok Kontrolnej Pałaty, Nowy-Świat Nr 12. Wiadomość u Rządcy lub W. D. w składzie mąki, obok Ordynackiej bramy Nr 68. —11964—2—3

Do wynajęcia każdego czasu

SKLEP

z pokojem, przy ulicy Hożej i Mokotowskiej pod Nrem 1. Wiadomość u właściciela domu. —11788—3—3

W najhandlowniejszym punkcie miasta, jest do wynajęcia

Sklep z Pokojem

róg Nowego-Światu i Śto-Krzyzkiej ulicy Nr 63. Wiadomość na miejscu. —11770—3—3

Do najęcia każdego czasu przy ulicy Granicznej Nr 14, blizko nowej Giełdy

SKLEP

obniżony równo z trotoarem i świeżo wyrestaurowany, z pokojami i piwnicami, lub bez takowych. Wiadomość u właściciela domu na 1 piętrze od frontu. —11718—3—6

Sklep Wiktuałów

do sprzedania zaraz, przy ulicy Aleksandrja Nr 3, naprzeciw Tamki. —11879—2—2

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

z wszelkiem urządzeniem i towarem, egzystujący od lat 24, w każdym czasie, za nader przystępną cenę, przy ulicy Leszno Nr 45. 2—3—11863

Do wynajęcia w każdym czasie

SKLEPY!!!

w środku miasta, przy jednej z głównych ulic, urządzone z gustem i konfortem. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej u Rządcy domu Nr 2a. —11277—5—9

SKLEP

z pokojem do wynajęcia od 1-go Sierpnia r. b. lub, od Ś-go Michała, przy ulicy Trębackiej Nr 5 nowy. Wiadomość u stróża. 3—3—11866

Jest do sprzedania

SKLEP

mieszczący w sobie wyroby tabaczne, materjały piśmienne i Norymbergskie, z całym towarem i utensyljami w blizkości hoteli (wartość około rs. 1,000). Tamże jest do zbycia Szafa z 26-ma szufladami do handlu korzennego, Bufet 5 łokci długi i Waga dla kupca albo rzeźnika. Wiadomość w kiosku przy Placu Zielonym. —12065—1—4

Bilety Lombardowe

na zastawione srebra lub przedmioty złote, kto ma do sprzedania, niech się zgłosi pod Nr 97, w lokalu Nr 6, wprost kolumny Zygmunta. —12042—1—3

Nagrody rs. 2

za odprowadzenie Suczki Pinczerki, Rynek Starego-Miasta Nr 6, pierwsze piętro od tyłu, do lokatorki N. Wabi się Minetta, szara, do połowy ostrzyżona, białe pod piersiami i nóżki, ogonek ostrzyżony, na końcu pytka czarna. Ostrzega się, że nieprawy posiadacz pociągniętym będzie do odpowiedzialności sądowej. —12011—1—1

Dnia 13 b. m., między godzinami 5tą a 6tą po południu, z domu pod Nrem 8 nowym, przy ulicy Nowogrodzkiej, wybiegła

Suczka mała,

z rassy pinczerów, biała, do połowy ostrzyżona, na grzbiecie miała dwie żółte, mało znaczne plamki. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić do domu Nr 8, mieszkania Nr 2-gi, na 1-sze piętro. Nieprawy posiadacz pociągniętym będzie do odpowiedzialności sądowej. —11752—3—3

Suka Buldog pijawka,

koloru żółtego, przybłąkała się w Piątek zeszłego tygodnia; właściciel za udowodnieniem i zwrotem kosztów, odebrać może na ulicy Ogrodowej pod Nrem 12, drugie piętro, mieszkania Nr 17. —11869—3—3



Szczenięta

po czystej rassy Ponterach, są do sprzedania po rs. 10, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 69, mieszkania 2. —11927—2—3

Zginęła

Suczka

koloru orzechowego, wzrostu małego, cienka, gładka z podciętym ogonem, na szyi miała obrożę czerwoną, wabi się Dyana. Znalazca raczy odesłać na ulicę Zielną pod Nr 12,— mieszkania Nr 5, za nagrodą rs. 3. —12060—1—3

PIES

wyżeł czarny, zginął w dniu 17 o godzinie 11 z rana. Odprowadzający takowego psa na Szeroki Dunaj Nr 3 domu, Nr 6 mieszkania, otrzyma stosowne wynagrodzenie. —12004—1—1

Jest do sprzedania

Wyżeł (Ceter).

Widzieć go można: Ulica Freta Nr 1 nowy, stróż wskaże. —12032—1—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.